

WOJCIECH SZCZYGIELSKI
UNIwersytet Łódzki

Debata parlamentarna nad wyłonieniem składu Komisji Wojskowej w grudniu 1788 r.

W grudniu 1788 r. odbyła się w Sejmie debata, w wyniku której wyłoniono skład osobowy, powołanej w początkach listopada tegoż roku, Komisji Wojskowej Obojga Narodów. W ten sposób zwieńczone zostało dzieło jej powstania. Decyzja sejmowa z 3 listopada 1788 r. o ustanowieniu Komisji Wojskowej stała się ważnym faktem politycznym i ustrojowym. Uwalniała Polskę od zależności rosyjskiej¹, inicjując zarazem procesy przemian, które wiązano z niepodległościową opcją reformatorską i kształtowaniem niezbędnych podstaw szlacheckiego modelu państwa².

Komisję Wojskową poddano zwierzchnictwu Sejmu³. Na mocy konstytucji sejmowej z 10 listopada 1788 r. umocowana została w kompetencjach wojskowych przynależnych dotychczas Departamentowi Wojskowemu⁴. Ten zaś oczekiwał na przekazanie obowiązków Komisji Wojskowej⁵.

¹ E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, [Warszawa 1966], s. 150; J. Michalski, *Zmierzch prokonsulatu Stackelberga*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 32.

² W. Szczygielski, *Sejm gotowy i władza typu Straży (z badań nad percepcją społeczną reformy ustroju państwa w czasach Sejmu Wielkiego)*, „Przeгляд Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 1 (3), s. 67, 76.

³ L. Ratajczyk, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*, Warszawa 1975, s. 149, 154–155, 166–167; *Historia sejmów polskich*, t. I (*Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*), red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 386 (rozdział autorstwa J. Michalskiego).

⁴ *Dyaryusz Sejmu ordynaryjnego pod Związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego Roku Pańskiego 1788*, [wyd. J.P. Łuszczewski], t. I, cz. II, Warszawa 1790, s. 17, 20; *Dyaryusz krótko zebrany Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod Związkiem Konfederacji Obojga*

Nie stała się jednak Komisja Wojskowa, w ciągu listopada i w pierwszych tygodniach grudnia 1788 r., rzeczywistym organem administracji państwowej, sprawującym faktyczne funkcje kierownicze nad armią. Departament Wojskowy Rady Nieustającej, choć obalony w parlamentarnym głosowaniu z 3 listopada 1788 r., nadal funkcjonował. Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, na sesji z 15 grudnia 1788 r., mówił: „Departament rad by jak najdłużej utrzymywać się przy władzy nad wojskiem [...] nieprawnie dotąd ma komendę [...] tylko na trzy dni miał ją sobie pozwoloną, już dzień niedziel minęło tego bezprawia”⁶. Na tejże sesji Kazimierz Nestor Sapieha, marszałek konfederacji litewskiej, stwierdzał: „Komisya ustanowiona nie ma egzystencyi, a Departament zniesiony, dotąd wojskiem zarządza”⁷. A więc Departament w dalszym ciągu sprawował kierownictwo nad armią i za przyzwoleniem Sejmu podejmował niezbędne czynności. I chociaż utrzymywało się przekonanie, że: „Departament z przywróceniem Komisji jestestwo swoje utracił”⁸, to jednak, w praktyce, działał dalej, choć w bardzo ograniczonym zakresie. Działo się tak dlatego, iż po koniec grudnia 1788 r. nie wyłoniono składu osobowego Komisji Wojskowej, oczekując na ustawę określającą kompetencje i zasady funkcjonowania nowego organu władzy, a prace parlamentarne nad owym aktem prawodawczym, wywołując różnorakie kontrowersje, przeciągały się ponad wszelką miarę⁹.

Narodów roku 1788 zaczętego, [Dufoura], cz. I. Warszawa [1789], s. 77–78; *Komisya wojskowa*, [w:] *Volumina legum* [dalej: *Vol. leg.*], t. IX, Kraków 1889, s. 52, obl. 11 XI 1788 r. („Rząd wojska dotąd departamentowi wojskowemu powierzony, My Król, za zgodą Rzeczypospolitej Stanów, odtąd przy komisji wojskowej zostawionym mieć chcemy”).

⁵ L. Ratajczyk, *op. cit.*, s. 154.

⁶ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 435.

⁷ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 441. Por. też *ibidem*, s. 513, głos K.N. Sapiehy na sesji z 18 XII („Ustanowiliśmy Komisya, a Departament już zniesiony wojskiem włada”).

⁸ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 22 (głos Wojciecha Świętosławskiego, posła wołyńskiego na sesji 10 XI 1788 r.).

⁹ Opinia publiczna tak postrzegala tę kwestię: „Jeszcze dotychczas nie dokończone artykuły Komisji Wojskowej, a to dlatego, że do każdego artykułu wiele przydatków dodają i nad każdym deliberują” (Gazeta pisana, z Warszawy, 13 XII 1788, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, rkps 1325, k. 96). Por. też Gazeta pisana, z Warszawy, 17 XII 1788, Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BPAU Kr.], rkps 247, k. 421. Wojewoda bełski Michał Borch, który przystąpił do aktu konfederacji sejmowej dopiero w styczniu 1789 r. (*Akcessa JWW. senatorów w ciągu Seymu do*

Zwolennicy opcji niepodległościowej oskarżali o tamowanie obrad przedstawicieli hetmańczyków. Julian Ursyn Niemcewicz pisał: „Do końca roku 1788 trwały bez przerwy prawie obrady sejmowe i naradzania się nad opisaniem Komisji Wojskowej; było wielomówstwa bez końca. Mierzejewski i inni partyzanci hetmana Branickiego starali się odzyskać, ile można, z utraconej na sejmie 1776 władzy hetmańskiej; na próżno jednak [...] Nadto nie obwarowana przepisami forma postępowania sejmowego obszerne stawiała pole skrytym stronnikom moskiewskim, gdy nie mogli przeszkodzić dobrym ustawom, oddalać je przynajmniej przez zwłoki”¹⁰. Z kolei hetmańczycy, odwołując się do retoryki patriotyczno-niepodległościowej, ubolewali nad owym stanem rzeczy, kierując oskarżenia w stronę obrońców systemu rządów Rady Nieustającej; wskazywali nawet na intrygę moskiewską. Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, zwracając się do sejmujących, stwierdzał: „ustanowiliście potrzebę Komisji Wojskowej, trafnie atoli obracająca się intryga moskiewska nie mogąc wam tak zbawiennych przedsięwzięć zbronić, trudnić je wam w opisach tej Komisji umyśliła, i codziennie do nowych sprzeczek otwierając wrota, ustawiczne stwarzając trudności, odnogę rządu swego Departament Wojskowy najniebezpieczniej dla kraju przy komendzie utrzymuje”¹¹.

Szczególnie wzmożoną aktywnością na rzecz umocowania nowo powołanej Komisji Wojskowej we właściwe prerogatywy resortowe, wykazał się marszałek konfederacji litewskiej Kazimierz Nestor Sapieha. Wsparcie patriotycznej opozycji przez marszałka konfederacji litewskiej, blisko powiązanego z hetmanem Franciszkiem Ksawerym Branickim, noszące znamiona dwulicowości politycznej, skupiało na sobie od początku obrad sejmowych uwagę ówczesnych obserwatorów polskiej sceny parlamentarnej¹². Zde-

Konfederacji uczynione, [w:] *Vol. leg.*, t. IX, s. 471), odnosił się do tej sytuacji, z sarkastyczną uwagą: „mamy Komisją Wojskową, ale urzędzenia jej nie wiem czyli się wnukowie nasi doczekają” (Diariusz Sejmu Wielkiego, BPAU Kr., rkps 1241, t. I, s. 82, druga połowa listopada 1788 r.).

¹⁰ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. I, oprac. J. Dihm, [Warszawa] 1957, s. 271, 273–274.

¹¹ *Przymówienie się J. W. Suchodolskiego, chorążego i posła chełmskiego*, [w:] *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 253 (sesja z 18 XII 1788 r.). Por. też *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 502. Natomiast wcześniej mówił: „Departament zniszczony powstaje z swoich rozwalin” (Diariusz Sejmu Wielkiego, Biblioteka Czartoryskich [dalej: BCz], rkps 1177 IV, s. 136 (sesja z 21 XI 1788 r.).

¹² Np.: Anna Lubomirska do Maurycego Glayre, Wiązowa 7 X 1788, [w:] *Stanisław Poniatowski i Maurycy Glayre. Korespondencja dotycząca rozbiorów Pol-*

zawuowany politycznie na forum Sejmu w ciągu 1789 r., utożsamiony z formacją fałszywego patriotyzmu¹³, tracił też wiarygodność w oczach oświeczonej prowincji szlacheckiej¹⁴. W miarę upływu czasu opinia publiczna umacniała się w przekonaniu, iż Kazimierz Nestor Sapieha przybierał po prostu wraz z hetmanem Branickim: „maskę pruską”¹⁵. Póki co jednak, u schyłku 1788 r., wpisywał się zrećźnie w nastroje patriotyczne niepodległościowej większości sejmowej, zabiegając o ugruntowanie wśród parlamentarzystów wpływów partii hetmańskiej¹⁶. Mówił więc na sesji z 21 listopada 1788 r.: „jeszcze skutku ustawy naszej większością udecydowanej nie widzimy [...] Departament silniejszy od narodu. Czegośmy się bali tego doświadczamy, zniszczony Departament w różnej postaci powstaje”¹⁷. Na sesji z 22 grudnia, jak podaje diariusz, marszałek konfederacji litewskiej: „przełożył, jak niebezpieczna jest zwłoka i jak szkodliwa dla kraju, iż dotąd nie masz Komisji Wojskowej, że Departament nie ma już mocy dopełnienia obowiązków dla obywa-

ski, wyd. E. Mottaz, przekł. J. z Chmielowskich Baranowska, przejrzał S. Krze-
miński, cz. II, Warszawa 1901, s. 74–75. Autorka miała zapewne na uwadze gło-
sną mowę K.N. Sapiehy z 8 X; stąd data dzienna listu – błędna, być może pisany
był 17 X, a nie 7 X („Książę Sapieha, marszałek konfederacji litewskiej, miał mo-
wę pełną siły [...] Wielbił gorliwość szlachty [...] Mówił z zapalem i siłą, że chwila
obecna jest jedyną sprzyjającą podniesieniu Rzeczypospolitej z upadku. Z mowy
przeglądała chęć hetmana i księcia Potemkina wciągnięcia nas do wojny i skło-
nienia do uważania jej za dobrodziejstwo”).

¹³ E. Rostworowski, *op. cit.*, s. 168.

¹⁴ Oceniano go przez pryzmat zachowań hetmana Branickiego. Pamiętnikarka
tak pisała o hetmanie Branickim: „po wsiach żadnej nie miał wiary, ani jego sy-
nowiec, marszałek litewski sejmu” ([U. Tarnowska], *Wspomnienia damy polskiej
z XVIII wieku. Obejmuje zdarzenia z lat 1789, 1790, 1791–92, 1794, 1796 i 1805*,
[w:] *Archiwum Wróblewieckie*, wyd. W. T[arnowski], z. 1, Poznań 1869, s. 12).

¹⁵ Stanisław August do Augustyna Debolego, 8 IV 1789, Archiwum Główne
Akt Dawnych [dalej: AGAD], Zbiór Popielów [dalej: ZP], nr 414, k. 165 (pomyłonej
numeracji). Por też opinię emigracyjnych przywódców narodu: „Przyjaciele Bra-
nickiego chcieli w początku przywrócić całkowitą władzę buławy; lecz widząc, jak
sejm był od tego dalekim, starali się pod imieniem komisji wojskowej, dać rząd
wojsk hetmanowi i w jej opisach całą władzę zrećźnie na jego stronę przeciągnąć”
(*O ustanowieniu i upadku Konstytucji Polskiej 3^{go} Maia 1791*, Metz [właściwie:
Kraków] 1793, [cz. I], s. 73).

¹⁶ Podkreślano jednak, że był: „to wpływ chwilowy”, iż sejmujący, w gruncie
rzeczy: „występują przeciwko hetmanom wielkim i ich władzy” (Anna Lubomirska
do Maurycego Glayre’a, Warszawa 26 XII 1788, [w:] *Stanisław Poniatowski i Mau-
rycy Glayre...*, cz. II, s. 93).

¹⁷ Diariusz Sejmu Wielkiego, Biblioteka Narodowa [dalej: BN], rkps 6687,
k. 69.

telów potrzebujących Komisji Wojskowej, ponieważ nowe prawa są w tej okoliczności inaczej opisane”¹⁸.

Uskarżano się na opieszałość pracy Departamentu Wojskowego, na zaniedbania w przekazywaniu należnych Sejmowi raportów; pomawiano go nawet o działania sprzeniewierające się interesom państwa¹⁹.

Funkcjonowanie Departamentu Wojskowego opierało się na otrzymywanych z Sejmu ordynansach. Prowadził więc działalność na zasadzie uzyskiwanych umocowań sejmowych. Na przykład na sesji z 18 grudnia Kazimierz Nestor Sapieha, nawiązując do zagrożeń, związanych z poruszeniami chłopskimi, mówił: „za wolą WKMcI a Prze[świetnych] Stanów radbym, żeby Departamentowi było zalecane, iżby w gotowości miał Komendy, a za najmniejszym wybuchnięciem buntu, ruszył ich do onego uśmierzenia”²⁰. Na tejże sesji ks. Józef Czartoryski, poseł wołyński, jak podaje diariusz: „wniósł, aby Stany umocowały JWW Marszałków Konf[ederacji] do dania ordynansów Departamentowi Wojskowemu dla zapobieżenia wczesnego wszczynającym się buntom chłopstwa”²¹. Natomiast Paweł Grabowski, poseł wołkowyski, w trakcie omawianej sesji mówił: „do żadnej materyi nie przystąpię, póki JWW Marszałkowie nie zalecą Departamentowi Wojskowemu, aby wykomenderował tysiąc ludzi do województw podolskiego i kijowskiego dla zasłonięcia ich od buntu chłopstwa”²². I istotnie, jak stwierdza diariusz,

¹⁸ *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 283.

¹⁹ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 503 („Słyszeliśmy zaskarżenie Departamentu Wojskowego, iż ten Stanom Rzeczypospolitej po pięć niedziel nie oddaje raportu” – głos W. Suchodolskiego, posła chełmskiego, na sesji 18 XII 1788 r.); s. 513 („Przypominam, że raporta nawet nie były nam oddawane” – głos K.N. Sapiehy na sesji 18 XII 1788 r.). Por. też Diariusz Sejmu Wielkiego, BN, rkps 6687, k. 128v („Departamentowi Wojskowemu zawierzyć nie można, bo i dziś raport przysłany pod datą 8 decemb. aż do tej pory był zatrzymany i gdybyśmy się nie użalili przed Stanami na nieregularność oddawania, pewnie by jeszcze i dzisiaj nie był oddany” – głos K.N. Sapiehy na sesji 18 XII 1788 r.).

²⁰ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 501.

²¹ *Ibidem*, s. 503.

²² *Ibidem*, s. 503–504. Por. też *ibidem*, s. 504 (według diariusza Marcin Ślaski, poseł krakowski, na sesji z 18 XII: „żądał, ażeby wydany był Departamentowi Wojskowemu ordynans do wysłania 1000 ludzi na Ukrainę”); Diariusz Sejmu Wielkiego, BN, rkps 6687, k. 125, sesja z 18 XII („Pawsza pos[e]ł kijow[ski] stawał, iżby natychmiast dany był ordynans Departamentowi Wojskowemu do ruszenia kilku regimentów w nasze województwo”); *ibidem*, k. 124v, sesja z 18 XII (K.N. Sapieha, jak podaje diariusz: „nie radzi, iżby ściągać z leż wojska, ale zalecić

na zapytanie marszałka sejmowego: „czy jest wola Prze[świe]tnych] Stanów na [...] wydanie ordynansu Departamentowi? Powszechny odgłos dał się słyszeć: zgoda”²³.

Panowało jednak poczucie niewłaściwości zaistniałej sytuacji. Kazimierz Nestor Sapieha, nawiązując do sejmowych ordynansów, uważał, iż w gruncie rzeczy Departamentowi: „nic przez siebie rozkazywać nie powinniśmy”, mając oczywiście na myśli polecenia Sejmu²⁴. Zdawano sobie sprawę, że w skomplikowanej sytuacji politycznej i prawnej posiada Departament ograniczone możliwości działania. Dawał temu wyraz Kazimierz Nestor Sapieha, gdy mówił, nawiązując do wizji poruszeń chłopskich na Kresach: „oto oczekują obywatele pomocy wojskowej, tej Departament dać nie może”²⁵. Można przypuszczać, że poczucie zagrożenia buntami chłopskimi na Kresach sprzyjało przyspieszeniu postępowania nad wyłonieniem składu Komisji Wojskowej.

Pozbawienie Rady Nieustającej zwierzchnictwa nad Departamentem Wojskowym traktowane było przez niepodległościową opozycję, w samych początkach obrad sejmowych, jako bezwzględny priorytet reformatorski²⁶. Ustanowienie Komisji Wojskowej, uzależnionej od Sejmu, czyniło zadość tym żądaniom. Jednakże w sytuacji, gdy nie wyłoniono składu Komisji Wojskowej i Departament Wojskowy, choć w uszczuplonym zakresie, funkcjonował w dalszym ciągu, rodziły się obawy, że istniejąca jeszcze Rada Nieusta-

JP Lubowiedzkemu ostrożność na wszelkie obroty, a Departamentowi Wojskowemu, aby bliższe regimie były w gotowości ruszenia”).

²³ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 507, sesja z 18 XII. Por. też L. Ratajczyk, *op. cit.*, s. 166. Por. też *Diariusz Sejmu Wielkiego*, BCz, rkps, 884, s. 404, sesja z 18 XII 1788 r., głos K.N. Sapiehy („Departament Wojskowy nie ma teraz mocy żadnej władać wojskiem, tylko słuchać zlecenia Stanów Sejmujących”).

²⁴ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 506 (sesja z 18 XII 1788 r.).

²⁵ *Ibidem*, s. 551 (sesja z 22 XII 1788 r.).

²⁶ W. Szczygielski, *Krytyka parlamentarna Rady Nieustającej w początkach obrad Sejmu Wielkiego a problem konstytucyjnej reformy władz wykonawczych państwa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2003, R. II, nr 2 (4), s. 82–83. Jak ujmował to król nie aprobowano w kwestii Departamentu nawet: „cienia zależności od Rady w sprawach wojska” (Stanisław August do Maurycego Glayre’a, Warszawa 8 XI 1788, [w:] *Stanisław Poniatowski i Maurycy Glayre...*, cz. II, s. 80). Por. też Anna Lubomirska do Maurycego Glayre’a, Wiązowa 7 X 1788 – zob. w kwestii datacji przyp. 12, [w:] *ibidem*, s. 75 („Naród jest niezadowolony z Rady Nieustającej; chce ją znieść zupełnie. Zdaje się przynajmniej, że odejmą jej wszelki wpływ na radę wojskową”).

jąca odzyskać może wpływ na resort wojskowości i sprawy armii²⁷. Stąd determinacja sejmujących, aby jak najszybciej wyłonić skład osobowy Komisji Wojskowej w niekwestionowany sposób podlegającej wyłącznie Sejmowi.

Debata nad powołaniem Komisji Wojskowej odbywała się w określonej atmosferze politycznej, a więc po wydaniu drugiej noty pruskiej z 19 listopada 1788 r., która odczytywana była przez parlamentarzystów i opinię publiczną jako oczywiste przyzwolenie potężnego zachodniego sąsiada na pełną niezależność Rzeczypospolitej. Wzmagala nastroje patriotyczne, stała się znaczącym impulsem w kierunku działań zmierzających do zniesienia Rady Nieustającej, pobudzała wyobraźnię sejmujących na rzecz ostatecznego wyeliminowania Departamentu Wojskowego z życia politycznego państwa.

Generalnie rzecz biorąc funkcjonowanie zniesionego Departamentu Wojskowego budziło uzasadnione rozgoryczenie sejmujących, skłaniając parlamentarzystów ku działaniom na rzecz ostatecznego uformowania składu osobowego Komisji Wojskowej. W początkach drugiej połowy grudnia mówiono powszechnie o: „nowo ustanowionej a nie obranej jeszcze Komisji Wojskowej”²⁸. Stanisław Kublicki, poseł inflancki, na sesji z 19 grudnia, stwierdził, iż Komisja Wojskowa: „pragnie egzystencji swojej jak najprędzej [...] po zesłym Departamencie”²⁹, stając się niewątpliwie, w ten sposób, wyrazicielem powszechnej opinii parlamentarnej. Coraz oczywistszym stawał się fakt, iż nowo ustanowiona Komisja Wojskowa nie może przejąć wykonywanych dotąd przez Departament Wojskowy czynności tylko dlatego, że po prostu fizycznie nie istnieje; nie została dotychczas wyłoniona. Sprawa wyboru komisarzy wojskowych zaczęła urastać w ciągu grudnia 1788 r. do rangi jednego z głównych problemów sejmowych. Włączona została w nurt podstawowych priorytetów reformatorskich, jako rozwiązanie pierwszoplanowe, w sekwencji podejmowanych decyzji: wybór

²⁷ J.U. Niemcewicz, poseł inflancki, tak mówił o próbach ewentualnego zwłoczenia wyboru Komisji Wojskowej: „są to zamachy Rady jeszcze z swych popiołów dobyć się pragnący” (*Dyaryusz Sejmu ordynaryjnego warszawskiego pod Związkiem Konfederacji Obojga Narodów odprawionego roku 1788*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: BO], rkps 4944, t. III, k. 45, sesja z 18 XII).

²⁸ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 502 (sesja z 18 XII 1788 r., głos W. Suchodolskiego, posła chełmskiego).

²⁹ *Ibidem*, s. 522.

komisarzy wojskowych – etat wojska – podatki³⁰. Odwoływano się wprawdzie do potrzeby kontynuowania prac nad ustawą o Komisji Wojskowej³¹, jednakże determinacja obradujących na rzecz wyłonienia składu tej Komisji była tak wielka, że przedsięwzięte próby zablokowania wyborów nie mogły liczyć na powodzenie³².

Debata nad kwestią, o której mowa, odbyła się w trakcie siedmiu sesji sejmowych, w dniach od 15 do 23 grudnia 1788 r.³³ Z wyjątkiem sesji w dniu 16 grudnia, w całości poświęconej wyłonieniu Deputacji Interesów Zagranicznych, na pozostałych sesjach, w kolejnych dniach miesiąca, w większym lub mniejszym stopniu, zajmowano się właśnie sprawą związaną z uformowaniem Komisji Wojskowej. Najintensywniejsze dyskusje zdominowały sesje w dniach 15 i 18 grudnia. Wymogi proceduralne, a również szczególnie charakter i kontrowersyjność rozpatrywanej materii spowodowały tak znaczne rozciągnięcie w czasie prac nad omawianą kwestią. A więc na sesjach w okresie od 15 grudnia, choć przewijała się na nich sprawa wyłonienia Komisji Wojskowej, zajmowano się również wielu innymi problemami, tj. „ucieraniem” pozostałych jeszcze do rozpatrzenia punktów ustawy o Komisji Wojskowej, dyskutowano nad różnymi sprawami dotyczącymi wojska, rozpatrywano problemy związane z formowaniem Deputacji Interesów Zagranicznych, dokonano wyboru członków tejże Deputacji, mówiono o ofierze na wojsko wojewody wileńskiego Karola Radziwiłła, a również Szczęsnego Potockiego, ówczesnego posła braclawskiego. Waga debaty, o której mowa, polegała nie tylko na wyłonieniu określonego składu osobowego Komisji Wojskowej, ma-

³⁰ *Ibidem*, s. 489 (głos Waleriana Stroynowskiego, posła wołyńskiego, na sesji z 17 XII); s. 546 (głos Piotra Ożarowskiego, kasztelana wojnickiego, na sesji z 22 XII).

³¹ Postulaty takie zgłaszali Franciszek Jerzmanowski, poseł łączycycki, Wacław Zakrzewski, kasztelan nakielski, Adam Chmara, wojewoda miński (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, odpowiednio s. 480, 539, 549, sesje w dniach 17, 19, 22 XII).

³² Najbardziej aktywnym, obok K.N. Sapiehy, orędownikiem szybkiego przeprowadzenia wyboru komisarzy wojskowych był w trakcie debaty Marcin Ślaski, poseł krakowski (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 441, 479, 503, 541, 548 – odpowiednio sesje w dniach: 15, 17, 18, 20, 22 XII). Por. też wypowiedź W. Sucho-dolskiego, posła chełmskiego: „Gdy słyszę niektórych żądania, aby aż po skończonym projekcie Komisji Wojskowej nastąpił wybór komisarzy i te żądania do jedynomyślności nie skłaniają się, więc proszę o turnum” (*ibidem*, s. 441–442, sesja z 15 XII).

³³ Sesje te odbyły się więc w dniach: 15, 17, 18, 19, 20, 22 i 23 grudnia 1788 r. Dzień 21 XII, jako niedziela, wolny był od plenarnych prac sejmowych.

jącego decydować o obliczu politycznym i profesjonalnym nowego resortu, ale odgrywała ona rolę precedensową na przyszłość. Określać bowiem miała zasady powoływania również innych kolegialnych organów administracji państwowej, wybieranych przez Sejm.

Sesja w dniu 15 grudnia zainaugurowała więc debatę parlamentarną nad powołaniem składu Komisji Wojskowej³⁴. Przed parlamentarzystami stanęły dwa główne zadania. Jednym z nich było wypracowanie kryteriów, jakim powinni odpowiadać kandydaci na komisarzy i określenie kompetencji parlamentarnych członków Komisji Wojskowej, drugim – dokonanie aktu wyborczego, poprzedzonego zgłoszeniem kandydatów do pełnienia funkcji komisarzkiej. Jak podaje diariusz: „Domawiano się, aby elekcja komisarzów wojskowych była zaraz, żeby Departament jako już skasowany przestał kiedyś tedyż zarządzać wojskiem”³⁵. Rzecz jednak w tym, że proces zgłaszania się kandydatów na komisarzy odbywał się równoległe z dyskusją ustalającą kryteria, jakim podlegać będą kandydaci na komisarzy lub nawet wyprzedzał ją. Stąd niektóre zgłoszone wcześniej kandydatury nie odpowiadały ostatecznym wymogom sejmowym. Sytuację tę uznać można za poważny mankament organizacyjny, związany z ową debatą.

Na sesji w dniu 15 grudnia Stanisław Jabłonowski, poseł wołyński, poprosił marszałka Sejmu, aby: „nastąpiła deklaracja o podawaniu się w kandydacyjną do Komisji Wojskowej”, Z nieco wcześniejszego głosu Symeona Szydłowskiego, kasztelana żarnowskiego, popartego przez innych parlamentarzystów, wynikałoby, iż akceptowano: „sposób obierania komisarzy wojskowych na wzór Komisji Skarbowej”. Marszałek Sejmu stwierdził, iż właśnie powziął myśl zwrócenia się do parlamentarzystów: „w jakiej formalności mają się czynić zapisy do kandydacyi”. Odwołując się do praktyki znanej z wyboru komisarzy skarbowych byłyby to trzy dni „przed Sejmem”. Skoro jednak: „względem elekcyi innych magistratur są prawa”, to i „względem elekcyi komisarzów wojskowych

³⁴ Już wcześniej postanowiono, że Komisja Wojskowa składać się będzie z 18 osób: „z której to liczby dwie części mają być cywilnych, trzecia wojskowych, to jest: hetmana i pięciu wojskowych lub cywilno-wojskowych” (*Vol. leg.*, t. IX, s. 53 – obl. 26 XI 1788 r.). Por. też Diariusz Sejmu Wielkiego, BPAU Kr., rkps 1241, t. I, s. 82 („uradzono, że ta Komisya z 18 osób składać się będzie, w 2 częściach cywilnych, a w trzeciej militarych”).

³⁵ *Szczególniejsze rzeczy Sejmu blisko czteroletniego...*, BCz, rkps 2348, t. I, s. 317 (346).

wypadałoby napisać prawo”, mówił marszałek Sejmu, zgłaszając swoje wątpliwości w tej kwestii. Stojąc na gruncie ochrony czasu sejmowego, Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, uważał, że nie trzeba formułować „odrębnego w powyższej sprawie projektu”. Wystarczy zapytać sejmujących, ile dni przeznaczyć na zgłaszanie się kandydatów, a „skoro zajdzie decyzja [...] po upłynionym tym czasie do elekcji przystąpić”. Józef Mierzejewski, poseł podolski, oświadczył natomiast: „w prawie jest, że na trzy dni przed Sejmem podawać się do Laski kandydaci powinni, więc gdy JW Marszałek sejmowy zadeklaruje, że od dnia jutrzejszego mogą się podawać, załatwi się kwestyja i po wyjściu trzech dni, można będzie przystąpić do elekcji”³⁶. Z przebiegu dalszego toku obrad parlamentarnych należy rozumieć, iż propozycja Józefa Mierzejewskiego uzyskała akceptację sejmujących i pierwsze proceduralne wątpliwości, dotyczące omawianej debaty, zostały szybko rozwiązane³⁷. Na zgłaszanie kandydatur do Komisji Wojskowej przeznaczone więc zostały trzy najbliższe dni tygodnia. Trzecim, ostatnim dniem zgłaszania się kandydatów był dzień 18 grudnia³⁸.

W tym czasie rozgorzała w Sejmie dyskusja na temat kryteriów, jakim powinni odpowiadać kandydaci na członków kolegialnych organów administracyjnych i ich kompetencji. Dyskusja zainspirowana została przez stan rycerski w intencji utrzymania i nieznacznego powiększenia dotychczasowej, niewielkiej, przewagi liczebnej zbiorowości poselskiej nad senatorską w toku prac parlamentarnych. W dalszej fazie dyskusji pojawiły się tendencje do bardziej wyrazistego zwiększenia owej przewagi poprzez radykalne uszczuplenie uprawnień ustawodawczych senatorów-komisarzy i propozycje zwiększenia liczebnego mandatów poselskich. Wiodącym motywem politycznym dyskusji, która zdominowała grudniową debatę, były bardzo silnie wyartykułowane usiłowania poselskie na rzecz osłabienia senatu. Podtrzymywały one i umacniały, ujawnione już w trakcie listopadowych sesji parlamentarnych, nastroje antysenatorskie³⁹. Stanowiły przejaw wyraźnych w okresie

³⁶ Przytoczone wyżej wypowiedzi marszałka Sejmu i pozostałych parlamentarzystów por. *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 435.

³⁷ *Ibidem*, s. 441 (głos K.N. Sapiehy na sesji z 15 XII 1788 r.).

³⁸ *Ibidem*, s. 493.

³⁹ W. Szczygielski, *Z badań nad początkami obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2008, R. VII, nr 1, s. 34–35, 63–65, 68, *passim*.

Sejmu Wielkiego tendencji antymagnackich szlachty⁴⁰, wpisywały się w przedsejmowe usiłowania emancypacyjne prowincji szlacheckiej⁴¹. W kontekście kształtowania się Sejmu nieustającego, prowadziły do wyniesienia stanu rycerskiego na pozycje rzeczywistego suwerena Rzeczypospolitej.

Problem wzajemnych proporcji liczebnych między zbiorowością poselską a senatorską żywo zajmował świadomość szlachecką. Należy mieć na uwadze fakt, iż w wyniku pierwszego rozbioru Sejm pozbawiony został posłów z obszarów, które odpadły od Rzeczypospolitej. Natomiast senatorowie świeccy, tj. wojewodowie i kasztelanowie z tychże samych terenów, które straciła Rzeczpospolita, pozostali przy swoich prerogatywach parlamentarnych, wchodząc w dalszym ciągu w skład Sejmu. W rezultacie dotychczasowa przewaga liczebna posłów nad senatorami uległa wyraźnemu pomniejszeniu⁴². Sytuacja ta budziła zaniepokojenie społeczności szlacheckiej. Nikłe, odniesione różnicą zaledwie kilkunastu kresek, zwycięstwo, jakie odniosła niepodległościowo zorientowana zbiorowość poselska, w tak istotnych z punktu widzenia politycznego, głosowaniach z 3 i 22 listopada 1788 r., przy jednoczesnej, wyraźnie ujawnionej, prodworskiej orientacji senatu, wskazywały na wagę zagadnienia⁴³. Kwestie, o których mowa, sygnalizował w bardzo poczytnym wówczas dziele Stanisław Staszic, uważając, że należy: „powiększyć liczbę posłów, aby Senat czwartą część Narodu

⁴⁰ Uwagi ogólne o tendencjach antymagnackich okresu Sejmu Wielkiego por. W. Konopczyński, [rec.:] *Bogusław Leśnodorski, Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, „Tygodnik Powszechny” 1952, R. VIII, nr 7, s. 4; Z. Zielińska, *Sejm Czteroletni, [w:] Społeczeństwo obywatelskie i jego reprezentacja (1493–1993). Praca zbiorowa pod redakcją naukową Juliusza Bardacha przy współudziale Wandy Sudnik*, Warszawa 1995, s. 109–110.

⁴¹ O przedsejmowych tendencjach emancypacyjnych szlachty por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 129, 238–239.

⁴² W początkach obrad Sejmu Wielkiego w skład Sejmu wchodziło 158 senatorów i 177 posłów, gdy przed pierwszym rozbiorem reprezentacja poselska skupiała 236 mandatów (R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764–1793. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1973, s. 45, 64). Mówiono o senacie: „na Sejmie prawie równa liczba jego, co i posłów” (*List obywatela z Wilna z okoliczności Sejmu Nieustającego pisany pod dniem 7 listopada [1788]*, druk, nlb.).

⁴³ W. Szczygielski, *Sejm nieustający. Batalia parlamentarna o jego urzeczywistnienie i rola w życiu politycznym Rzeczypospolitej u schyłku XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, R. I, nr 1, s. 40–41, 54. W związku z przyjętą zasadą konfederacji głosy poselsko-senatorskie liczone łącznie.

wystawiał. To stanie się łatwo, gdy terażniejszych posłów liczba w dwóchnasób powiększona będzie” – pisał⁴⁴.

Grudniowa batalia parlamentarna na rzecz ukształtowania składu Komisji Wojskowej zainicjowana została przez Michała Kochanowskiego, posła sandomierskiego, na sesji z 15 grudnia. Poseł sandomierski zgłosił wniosek, aby funkcje komisarzy zarezerwowane były wyłącznie dla tych przedstawicieli stanu rycerskiego, którzy aktualnie nie sprawują mandatu poselskiego. Uważał bowiem, podobnie jak większość uczestników obrad, że powierzanie funkcji komisarskich aktualnym posłom zagrażać będzie owej niewielkiej przewadze posłów nad senatorami w głosowaniach sejmowych. Zaangażowani w prace Komisji resortowych posłowie, zaniedbywaliby swoje obowiązki parlamentarne, z oczywistą szkodą dla stanu rycerskiego jako całości. Michał Kochanowski mówił: „wysłani od województw posłowie na Sejm terażniejszy, tak ważnymi zajęciami, innych obowiązków zapewne podejmować się nie mogą, a zatem i od wyboru do Komisji Wojskowej w czasie trwającej poselskiej funkcji, wyłączeni być powinni; nie widzę bowiem jakby można razem połączyć w jednej osobie obowiązki posła, prawodawcy i członka Zwierzchności najwyższej z obowiązkami komisarza”. Mówił ponadto: „jest jeszcze w narodzie i tu nawet przytomnych niemało światłych i doświadczonych mężów, z których wybierać możemy do Wojskowej i innych Komisji”⁴⁵. Wniosek Michała Kochanowskiego, w aspekcie dotyczącym pozbawienia aktualnych posłów możliwości pełnienia funkcji komisarskich, spotkał się z przychylnym przyjęciem sejmujących. Jak podaje jeden z diariuszy sejmowych: „wniesienie to poparte było licznie”⁴⁶.

W wystąpieniu posła sandomierskiego znalazła się też sugestia dotycząca ograniczenia prerogatyw parlamentarnych senatorów, pełniących funkcje komisarzy. Postulował więc, aby: „wybrane z tego poważnego grona do magistratur osoby w sprawach tychże magistratur tyczących się *vocem informativam* tylko mieć będą, zachowując *decisivam vocem* we wszelkich innych okolicznościach”⁴⁷.

⁴⁴ S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, oprac. S. Czarnowski, Wrocław [1952], s. 209.

⁴⁵ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 436.

⁴⁶ *Szczególniejsze rzeczy Sejmu blisko czteroletniego...*, BCz, rkps 2348, t. I, s. 344 (sesja z 15 XII). Por. też *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 436 („Wniesienie to licznymi odezwy poparte zostało”).

⁴⁷ *Ibidem*, s. 436. Por. też: „Ponieważ urodzeni posłowie ziemscy na Sejm terażniejszy wybrani nie chcąc ogalać Izby Sejmowej z reprezentacji swoim wo-

Rzecz szła o to, aby senator-komisarz zawieszał swoje kompetencje parlamentarne tylko w tym zakresie spraw, które znajdowały się w profilu merytorycznych działań Komisji, której był członkiem. Propozycja jawiła się jako naturalne dopełnienie zasadniczej koncepcji o niemożności łączenia funkcji poselskiej z komisarską i nie wywołała na razie szerszego rezonansu w dyskusji.

Propozycję Michała Kochanowskiego, pozbawiającą posłów możliwości pełnienia funkcji komisarskiej, wsparł w sposób zdecydowany, na sesji z 15 grudnia, Tadeusz Matuszewicz, poseł brzeski-litewski, zapowiadając złożenie do Laski Marszałkowskiej formalnego projektu do prawa w tej kwestii⁴⁸. Projekt ów przedłożył na sesji 18 grudnia, a jak podaje diariusz sejmowy, inspirowany był on utrzymującymi się ówczesznie przekonaniem, wskazującymi na „trudność względem utrzymania obowiązków prawodawcy i komisarza”⁴⁹. W projekcie Tadeusza Matuszewicza czytamy: „Posłowie ziemscy na Sejmie, na którym funkcją poselską sprawują, do żadnej z magistratur, które na Sejmie obierane być mają, za kandydatów podawać się nie będą [...] co i o terażniejszym Sejmie rozumiane ma być”⁵⁰. Zgłoszenie formalnego projektu do prawa, w kwestii o której mowa, przez Tadeusza Matuszewicza, a więc posła związanego z Puławami, zdaje się świadczyć, że projekt ów posiadał aprobatę, albo przynajmniej przyzwolenie puławskiej elity politycznej, zainteresowanej wzmocnieniem liczebnym sejmowej reprezentacji poselskiej w stosunku do prodworsko zorientowanego senatu.

Propozycja Michała Kochanowskiego i „projekt do prawa” zgłoszony przez Tadeusza Matuszewicza, stanowiły wyraźne nawiązanie do ustawy z roku 1768. Mówiła ona o niemożności łączenia funkcji poselskiej z komisarską i o zawieszaniu przez senatorów-komisarzy prerogatyw parlamentarnych w odniesieniu do spraw

jewództwom, ziemiom i powiatom winnej, wybrani do magistratur krajowych być nie żądają i owszem takowych dobrodziejstw prawa im służących, dotąd praktykowanych, chętnie zrzekają się [...] zaś senatorowie do magistratur wybrani w materjach tych, które do ich magistratur należyć będą, gdy w Senacie zasiadać im przyjdzie, *vocem* tylko *invormativam* mieć powinni, warujemy” (*Ostrzeżenie względem kandydatów do magistratur Rzplitej*, AGAD, Archiwum Sejmu Czteroletniego [dalej: ASC], nr 16, k. 238).

⁴⁸ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 444.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 504 (sesja z 18 XII).

⁵⁰ Projekt do prawa, zgłoszony przez Tadeusza Matuszewicza [18 XII 1788 r.], AGAD, ASC, nr 16, k. 235.

wchodzących w zakres kompetencji danej Komisji resortowej, której członkiem był senator. Rozwiązania te utrzymane były w dość popularnej wśród szlachty konwencji rozdzielności władzy ustawodawczej i wykonawczej, inspirowanej działalnością kolegialnych resortów⁵¹. Problem widzieć należy w kontekście ukształtowanej i utrwalonej w okresie Oświecenia praktyki pozbawiającej członków kolegialnych organów wykonawczych państwa biernych praw wyborczych, a więc możliwości sprawowania mandatu poselskiego⁵². Przeświadczenia o tak pojmowanej koniecznej rozdzielności władzy ustawodawczej i wykonawczej, w związku z funkcjonowaniem kolegialnych resortów, miały w okresie Sejmu Wielkiego silne umocowanie społeczne; odnajdujemy je m. in. w poselskich projektach ustawodawczych również z okresu nieco późniejszego⁵³.

Rzecz w tym, iż od roku 1775 powrócono do praktyki umożliwiającej powierzanie obowiązków komisarskich również aktualnym posłom⁵⁴. Na podobnych zasadach dokonywano też wyboru członków istniejącej od roku 1775 Rady Nieustającej. Na przykład w składzie Rady Nieustającej, kończącej kadencję w roku 1788, znalazło się kilku przedstawicieli stanu rycerskiego piastujących mandaty poselskie na Sejmie 1786 r.⁵⁵ Postanowienie z roku 1775, choć w oczywisty sposób sprzeczne z zasadą o rozdzielności władzy ustawodawczej i wykonawczej, w ówczesnym pojmowaniu rzeczy, w praktyce naruszało ją w niewielkim tylko stopniu, a to z uwagi na krótkotrwałość sprawowania przez posła mandatu poselskiego, wygasającego wraz z zakończeniem obrad sejmowych. Jednakże w sytuacji, gdy Sejm stawał się ciałem obradującym ustawicznie, ciągłość piastowania mandatu przez posła powodowała, iż sprawa

⁵¹ R. Łaszewski, *op. cit.*, s. 19.

⁵² *Idem*, *Czynne i bierno prawo wyborcze do sejmu w latach 1764–1793*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1972, z. 52, Prawo XI, s. 122.

⁵³ Np. *Projekt JW. Woyczyńskiego posła rawskiego*, AGAD, ASC, nr 25, k. 442, druk („Gdy władza prawodawcza być razem wykonawczą nie może, przeto, My Król, za zgodą Stanów deklarujemy na zawsze, iż żaden z posłów do żadnej Komisji być obranym nie może” – druga kadencja obrad sejmowych).

⁵⁴ R. Łaszewski, *Sejm polski...*, s. 22.

⁵⁵ Byli wśród nich: Konstanty Jankowski, poseł sandomierski, Jan Ośmiłowski, poseł płocki, Jan Saryusz Stokowski, poseł łęczycki, Adam Szydłowski, poseł nurski (*Seryasz [...] Panów Posłów na Sejm Warszawski obranych 1786 w Warszawie*, druk P. Duofour, s. 5–6, 10, 12; A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 435–436).

powoływania aktualnych posłów do kolegialnych magistratur wykonawczych nabierała odmiennego charakteru⁵⁶.

W propozycjach Michała Kochanowskiego i Tadeusza Matuszewicza czołowe miejsce zajmowała argumentacja doktrynalno-prawna, odwołująca się do zasady, że poseł: „nie może być razem i prawodawcą i prawo wykonywającym,” jak twierdził poseł brzeski-litewski⁵⁷. Podobną zasadę wyznawał Michał Kochanowski, gdy stwierdzał, że: „być razem i prawodawcą i wykonującym prawa, nie można tego dopełnić”⁵⁸. Obaj więc powoływali się na konieczność przestrzegania zasady mówiącej o rozdzielności władzy ustawodawczej i wykonawczej. Ale rzeczywiste intencje wnioskodawców w zakresie pozbawienia posłów możliwości sprawowania funkcji komisarskiej miały wyraźne podłoże polityczne, inspirowane były dążeniem do zachowania dotychczasowych proporcji liczebnych między zbiorowością poselską a senatem, w miarę korzystnych dla stanu rycerskiego.

Tadeusz Matuszewicz, odnosząc się do prezentowanej kwestii, tak więc ujmował ów problem w najbardziej ogólnym sformułowaniu: „poseł a komisarz są dwa różne powołania, żeby jedna osoba dostatecznie im wydolać mogła. Gdy Sejm terażniejszy tak ważne przedsięwziął zamiary, gdy nowe na poprawę dawniejszych są w robocie ustawy, jasno jest, iż Ojczyzna traciłaby wiele na tym, **gdyby skład sejmowy stanowiące osoby usuwać się miały** [podkr. – W.S.]”⁵⁹. Bardziej szczegółowo wyjaśniał te kwestie Michał Kochanowski. Odnosząc się do częściowego zawieszania uprawnień sejmowych przez senatorów-komisarzy, mówił: „tego jednakże **do posłów** stosować nie można, bo ci, nie swoim tylko, lecz narodu imieniem mówiąc i czyniąc, ze wszystkiego sprawiac się pryn-

⁵⁶ Por. np.: „gdy niezamierzony czas sejmowania zostanie przedłużony, nie można będzie pogodzić prawodawstwa z egzekucją” (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 437, głos Tadeusza Matuszewicza na sesji z 15 XII). 4 XII 1788 r. podjęto decyzję o bezterminowym przedłużeniu obrad sejmowych. Por. W. Szczygiełski, *Sejm nieustający...*, s. 59 i n.).

⁵⁷ *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 259 (sesja z 18 XII). Wyraźnie akcentował fakt, iż „nie można będzie pogodzić prawodawstwa z egzekucją” (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 437 na sesji z 15 XII).

⁵⁸ *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 232 (sesja z 15 XII 1788 r.). Por. też: „Nikt prawodawcą razem i egzekwującym być nie może”. (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 510, głos Kazimierza Rzewuskiego, posła podolskiego, sesja z 18 XII 1788 r.).

⁵⁹ *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 444 (sesja z 15 XII). Por. też głos Ignacego Tymowskiego, posła sieradzkiego (*ibidem*).

cypałom swoim na sejmikach relacyjnych powinni, a przeto w żadnej materii **głosu czynnego utracić nie mogą** [podkr. – W.S.]⁶⁰. Zwracano uwagę na kolizję czasową w związku z równoległe prowadzonymi pracami i w Sejmie i w Komisjach resortowych. Jak ujmował to wnioskodawca, Michał Kochanowski: „niepodobieństwo znajdowania się razem na sesyjach sejmowych i komisyjnych w jednymże czasie przypadać mogących, tak są widoczne i tak zgodnie przyznane będą, że się tymczasem i bez wyroku prawa obejść może”⁶¹. W tym kontekście odczytywać by też należało wypowiedź Tadeusza Matuszewicza: „iż poseł nie może być umieszczony w żadnym *Dicasterium*, boby nie mógł dopełnić istotnych obowiązków posła”⁶².

W utrzymaniu dotychczasowej praktyki wybierania aktualnych posłów w skład kolegialnych organów wykonawczych upatrywano też tendencji pozbawiającej stan rycerski najbardziej czynnych przedstawicieli na forum obrad plenarnych Sejmu. Utrzymywało się przeświadczenie: „że zazwyczaj najczynniejsze i najznakomitsze z osób sejmujących zwykły się dobijać o urzędy w Komisjach i w Radzie między sejmami, a zatym do zaradzenia w przypadku zwołania Sejmu gotowego, nie zostali by się tylko najmniej czynni i najmniej znakomici”⁶³.

Intencje polityczne zawarte w propozycjach Michała Kochanowskiego i Tadeusza Matuszewicza były wyraźnie widoczne dla sejmujących. Na przykład niechętny tym propozycjom Paweł Popiel, kasztelan sandomierski, uważał, że sformułowane zostały z oczywistym zamiarem obrony stanu liczebnego zbiorowości poselskiej. Mówił więc: „dlaczegoż się stan rycerski usuwa od podawania do kandydacyi, jeżeli nie dlatego, żeby kreski jego nie były zmniejszone”⁶⁴.

Propozycje Michała Kochanowskiego i Tadeusza Matuszewicza wywołały ożywioną dyskusję, uzyskując szerokie wsparcie parla-

⁶⁰ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 436 (sesja z 15 XII). Podobnie w publicystyce: *Projekt pewnego obywatela. Jaki rząd w Polsce między Sejmem a Sejmem mógłby być najprzyzwoitszy?*, [w:] *Zbiór mów i pism niektórych w czasie Sejmu Stanów Skonfederowanych roku 1788*, t. III, Wilno b.r.w., s. 196 (w kontekście zawieszania czynności sejmowych przez senatorów-komisarzy: „żeby żaden z posłów sejmujących nie był do żadnej magistratury *eligibilis*”).

⁶¹ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 508 (sesja z 18 XII).

⁶² *Ibidem*.

⁶³ Por. *Projekt pewnego obywatela...*, [w:] *Zbiór mów...*, t. III, s. 195

⁶⁴ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 515 (sesja z 18 XII).

mentarzystów, przede wszystkim posłów⁶⁵. Poparli je m.in. Stanisław Kostka Potocki, poseł lubelski, uważając, iż dzięki temu: „więcej osób z stanu rycerskiego do urzędów wstęp otrzyma”⁶⁶, czy Michał Pawsza, poseł kijowski, mówiąc: „zostają się w domu nasi współbracia, powinniśmy dla nich zostawić plac w Dykasteryjach”⁶⁷. Julian Ursyn Niemcewicz, na sesji z 17 grudnia, mówił w tonie katerycznym: „upraszam, aby [...] przystąpić do decyzji projektu JW. brzeskiego-lit[ewskiego] i wyboru komisarzy wojskowych, inaczej na żaden projekt nie pozwolę”⁶⁸. W sposób zdecydowany wpisywał się w nastroje sejmowe Michał Walewski, wojewoda sieradzki, stwierdzając: „upraszam, aby prawem zabronić posłującym wstępu do dykasteryjów”⁶⁹. Pojawiały się też, w miarę uzasadnione, wątpliwości. Otóż, rzecz szła o to, że wyłączając z kręgu kandydatów do pełnienia funkcji komisarskiej aktualnych posłów, zmuszano by parlamentarzystów do podejmowania decyzji wyborczych opartych na rekomendacjach osób trzecich, gdyż trudno przypuszczać, aby przedstawiciele stanu rycerskiego z dalekiej prowincji Rzeczypospolitej znani byli szerszemu gremium obradujących. Natomiast predyspozycje do pracy w poszczególnych resortach aktualnych posłów mogły być, jak uważano, w sposób, mniej czy bardziej, trafny rozpoznawane przez ogół parlamentarzystów. Problem powyższy silnie zaakcentował w dyskusji parlamentarnej Ignacy Zakrzewski, poseł brzeski-kujawski, mówiąc: „iż wyłączenie posłów od kandydacyi tę ma nieprzyzwoitość, iż my tu znamy siebie, ale obcych nie znamy”. Natomiast Piotr Sumiński, kasztelan brzeski-kujawski, stwierdzał: „ja widząc zdatność każdego, wolałbym wybierać z liczby tych, których znam, jak

⁶⁵ „Względem pierwszego [tj. wniosku T. Matuszewicza – przyp. W.S.] [...] widzę prawie powszechną zgodę” (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 516, głos Onufrego Morskiego, posła podolskiego na sesji z 18 XII 1788 r.).

⁶⁶ *Ibidem*, s. 436–437, sesja z 15 XII. Por. też *ibidem*, s. 511, sesja z 18 XII (S.K. Potocki uważał, iż „W samej Warszawie [...] znajdzie się więcej jak 30 osób zdatnych na komisarzy”).

⁶⁷ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 508 (sesja z 18 XII).

⁶⁸ *Ibidem*, s. 478. O szerokiej akceptacji, na forum Sejmu, propozycji: M. Kochanowskiego i T. Matuszewicza świadczą wypowiedzi W. Suchodolskiego, posła chełmskiego, na sesji z 18 XII, i K.N. Sapiehy na sesji z 22 XII (*ibidem*, s. 511, 551).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 441.

tych, których nie znam, wszelako uporę przy tym zdaniu moim nie zakładam⁷⁰.

Jako oponenti wobec zgłoszonych przez Michała Kochanowskiego i Tadeusza Matuszewicza propozycji dali się poznać: Roch Lasocki, poseł rawski, a także Franciszek Antoni Kwilecki, poseł poznański, który uważał, że zrealizowanie powyższych propozycji: „byłoby z ujmą prerogatywy stanu rycerskiego”⁷¹. Natomiast Franciszek Jerzmanowski, poseł łęczycki, mówił: „Od początku panowania Najjaś[niejszego] Pana, to było zawsze, że posłowie i senatorowie mieli prawo do kandydacyi, więc żeby teraz było zachowane, upraszam”⁷². Piotr Ożarowski, kasztelan wojnicki, jak podaje dziennikarz „utrzymywał, iż gdy świeżo jeszcze nie oschłe prawo napisało, że komisarze wojskowi mają być obierani sposobem Komisyjów Skarbowych, a w obieraniu Komisji Skarbowej posłowie nie są wyłączeni, więc i dla Komisji Wojskowej też правило służyć powinno”⁷³.

Można domniemywać, że pewną rolę w przeciwstawianiu się powyższej propozycji odegrało poczucie zagrożenia sfery interesów osobistych określonej grupy parlamentarzystów, zainteresowanych teraz i na przyszłość pełnieniem funkcji komisarskiej. Otóż, jak ujmował tę kwestię Ignacy Zakrzewski, poseł brzeski-kujawski: „Powszechnie jest o posługujących mniemanie, iż dlatego tę funkcję przyjmują, aby do którego *Dicasterium* wybrani zostali”⁷⁴. Przyjęcie funkcji poselskiej traktowane było więc przez pewną grupę ludzi jako swego rodzaju odskocznia do dalszej kariery politycznej. Pełniąc funkcję poselską można było dać się poznać szerszemu gronu parlamentarzystów i liczyć na akceptację wyborczą; łatwiej też było z perspektywy Warszawy zabiegać o skuteczną protekcję u wysoko postawionych osobistości. Praktyki te nie cieszyły się dobrą opinią. Uznawano je za naganne moralnie. Na przykład jeden z posłów kijowskich, mówił: „każdy wysłany od współbraci [...] radzić powinien o pomyślności onych, nie szukać przez intrygi dojścia do której magistratury, takowy niszczy zaufanie współbraci, zdradza onych,

⁷⁰ *Ibidem*, s. 511 (I. Zakrzewski, sesja z 18 XII), 509 (P. Sumiński, sesja z 18 XII).

⁷¹ *Ibidem*, s. 436 (A.F. Kwilecki, sesja z 15 XII), s. 437 (R. Lasocki, sesja z 15 XII).

⁷² *Ibidem*, s. 509.

⁷³ *Ibidem*, s. 437 (sesja z 15 XII).

⁷⁴ *Ibidem*, s. 511 (sesja z 18 XII).

bo prywatnych szuka zysków⁷⁵. Gdy w okresie pokonstytucyjnym stało się prawo pozbawiające aktualnych posłów możliwości kandydowania do funkcji komisarskich⁷⁶, opinia publiczna uznała ową ustawę za wielce znaczące wydarzenie. Pisano: „Na sobotniej sesji stało się **wielkie prawo**, iż żaden z posłów do żadnej Komisji na urząd nie może być obierany. Wielkie oczy ma ta ustawa. Już toż to zrobiono koniec owym ukłonom i akomedacyjom częstokroć szkodliwym publicznemu interesowi naszej Rze[czypospolitej] [podkr. – W.S.]”⁷⁷.

Jak powszechna była to tendencja w odniesieniu do zaangażowanych w debatę grudniową posłów? Można tu zauważyć, że kandydatury do Rady Nieustającej zgłosiło w roku 1788 kilkunastu aktualnych posłów. Wśród kandydatów do nowej Rady Nieustającej, którą powołać miał Sejm w 1788 r., odnajdujemy nazwiska nie tylko zagorzałych regalistów, ale i wielu posłów, którzy w najbliższym czasie zasilić mieli szeregi niepodległościowo zorientowanej zbiorowości poselskiej⁷⁸, a do Seweryna Potockiego, który ubiegał się o funkcję marszałka nowej Rady Nieustającej⁷⁹, przyłączyło na-

⁷⁵ Diariusz Sejmu Wielkiego, BN, rkps 6687, k. 127 (sesja z 18 XII). Diariusz przypisuje tę wypowiedź Mikołajowi Zaleskiemu, posłowi kijowskiemu. Autorem wypowiedzi był jednak zapewne Michał Pawsza, poseł kijowski, obecny na tejże sesji, jak podaje bardziej wiarygodny diariusz J. Łuszczewskiego, i wypowiadający się w omawianej sprawie w podobnym duchu (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 508 – rzecz szła o to, aby stan rycerski oddalił od siebie „wyrzut, że dlatego szczególnie zostajemy posłami, aby intrygi robić i umieszczać się w różnych magistraturach”).

⁷⁶ *Wyłączenie posłów od kandydacji do komisyjów rządowych i asesoryi*, [w:] *Vol. leg.*, t. IX, s. 277, obl. 22 VI 1791 r. („My Król za zgodą stanów deklarujemy na zawsze, iż żaden z posłów do żadnej komisji rządowej ani asesoryi obranym być nie może”).

⁷⁷ Gazeta pisana, z Warszawy, 29 VI 1791, BK, 1334, k. 52.

⁷⁸ Byli wśród nich: Mateusz Butrymowicz, poseł piński, Michał Czacki, poseł czernihowski, Ludwik Gutakowski, poseł orszański, Franciszek Jerzmanowski, poseł łęczycki, Tadeusz Kościałkowski, poseł wilkomierski, Roch Lasocki, poseł sochaczewski, Mikołaj Morawski, poseł rzeczycycki, Adam Moszczeński, poseł poznański, Tadeusz Matuszewicz, poseł brzeski-litewski, Jerzy Potocki, poseł podolski, Seweryn Potocki, poseł braclawski, Kazimierz Rzewuski, poseł podolski, Serafin Sokolowski, poseł inowrocławski, Józef Zabięto, poseł żmudzki, Jan Nepomucen Zboński, poseł dobrzyński (*Kandydaci do Rady Nieustającej, którzy się podali do Laski*, rkps AGAD, ASC, 16, k. 106–108). Można przypuszczać, iż starali się o mandat poselski z zamiarem ubiegania się o funkcję konsyliarską.

⁷⁹ Franciszek Józef Bernevall do Maurycego Glayre’a, Warszawa 17 V 1788, [w:] *Stanisław Poniatowski i Maurycy Glayre...*, cz. II, s. 68.

wet, w początkach obrad sejmowych, wgardliwe miano: „płaszczącego się dworaka”⁸⁰. Łagodna rewolucja przeobrażała jednak świadomość ludzi. W zmienionej sytuacji politycznej i Seweryn Potocki i szereg innych posłów, zainteresowanych początkowo uczestnictwem w pracach Rady Nieustającej, walczyło teraz o umocnienie Komisji Wojskowej i demontaż instytucji o członkostwo której niedawno jeszcze zabiegali. Wiadomo jednak, że zamiar uzyskania funkcji komisarskiej leżał u podłoża starań „wielu” kandydatów ubiegających się o poselstwo w listopadzie 1790 r.⁸¹

Reasumując można powiedzieć, że propozycje Michała Kochanowskiego i Tadeusza Matuszewicza miały oblicze umiarkowane. Te, które dotyczyły posłów miały charakter defensywny, dyktowane były potrzebą zablokowania faktycznego odpływu mandatów poselskich, w związku z powierzaniem funkcji komisarskich aktualnym posłom. Te zaś, które odnosiły się do senatorów, w dość łagodnej formie ograniczały ich kompetencje parlamentarne, nawiązywały do ustawy z 1768 r. i zapewne z tego tytułu nie wzbudzały większego oporu „starszych braci”.

Propozycje Michała Kochanowskiego i Tadeusza Matuszewicza wychodziły naprzeciw doraźnym oczekiwaniom społeczności szlacheckiej, ale nie zaspokajały, jak miało się okazać, szerszych ambicji stanu rycerskiego. Zrodził się pomysł, aby wyzyskać tocząca się debatę parlamentarną dla bardziej wyraźnej zmiany proporcji liczebnych pomiędzy obu stanami poprzez całkowite wyeliminowanie z prac Sejmu senatorów-komisarzy w okresie pełnienia przez nich funkcji w organach administracyjnych państwa. Ujawnione i zgłaszane w trakcie grudniowej debaty postulaty w tym względzie zaczęły się już wpisywać w ogólniejsze, lansowane w toku wydarzeń łagodnej rewolucji, usiłowania szlachty na rzecz uformowania znaczącej przewagi liczebnej reprezentacji poselskiej nad senatem⁸². Miała ona zapewnić stanowi rycerskiemu trwałe, w skali długofalowej, sukcesy w konfrontacji parlamentarnej ze zbiorowo-

⁸⁰ Anna Lubomirska do Maurycego Glayre’a, Warszawa 29 XI 1788, [w:] *Stanisław Poniatowski i Maurycy Glayre...*, cz. II, s. 87.

⁸¹ *Dziennik Czynności Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego, pod zwiazkiem Konfederacji Obojga Narodów agitującego się 1791*, druk, nlb., sesja z 10 VI, głos Grzegorza Grotowskiego, posła rawskiego („Wiem zaś, iż wielu starało się o poselstwo w tej nadziei, i dlatego teraz do Policyi, gdzie funkcyje mają być płatne, na komisarzów, rekomendują się”).

⁸² O staraniach szlachty na rzecz ukształtowania „liczebnej przewagi izby poselskiej nad senatem” por. R. Ł a s z e w s k i, *Sejm polski...*, s. 64.

ścią senatorską. Debata grudniowa, o której mowa, stała się swego rodzaju pierwszym krokiem na tej drodze.

Otóż, na sesji w dniu 18 grudnia, bezpośrednio po złożeniu do Laski Marszałkowskiej propozycji Tadeusza Matuszewicza i w nawiązaniu do tejże propozycji, Stanisław Kostka Potocki, poseł lubelski, zgłosił wniosek, który okazał się znaczącym impulsem intensyfikującym i radykalizującym debatę, o której mowa. Stanisław Kostka Potocki zaproponował więc, aby senatorowie wybrani do kolegialnych Komisji całkowicie zawieszali na okres pełnienia funkcji komisarskiej aktywność parlamentarną. Wnioskował, aby senatorowie: „gdy który z nich obrany do jakiego dykasterium będzie, odstąpi na tym Sejmie *activitatem*”⁸³. Prezentował swoją propozycję, jako: „słuszne [...] żądanie [...] Stanu Rycerskiego, aby senatorowie umieszczeni w dykasteryjach *careant activitate* na tym Sejmie, na którym są obrani”⁸⁴. W innym diariuszu czytamy, iż czołowy przedstawiciel Puław proponował: „ażeby senatorowie w dykasteryjach chcący się mieścić w czasie Sejmu nie mieli *activitatem*”⁸⁵. Jak podaje źródło: „toż samo zdanie [...] oświadczył” Julian Ursyn Niemcewicz, poseł inflancki⁸⁶.

Nieskrywaną, otwartą intencją zgłoszonej propozycji była dążność do zapewnienia zbiorowości poselskiej wyraźnej przewagi liczebnej nad senatorami w trakcie głosowań sejmowych. Wniosek Stanisława Kostki Potockiego zrodził się bowiem, jak stwierdza on sam, z zaobserwowanej niewłaściwości sytuacji, w której: „gdy skupione są senatorskie kreski przeważają poselskie”⁸⁷. Propozycja Stanisława Kostki Potockiego nawiązywała w pewnym sensie, do wcześniejszego wniosku Michała Kochanowskiego, ale szła o wiele dalej. Wniesienie posła sandomierskiego utrzymane było w duchu

⁸³ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 507–508. Podobne postulaty, a nawet zmierzające dalej, zgłaszała publicystyka (*Projekt pewnego obywatela...*, [w:] *Zbiór mów...*, t. III, s. 196 – „każdy senator obrany [do organów wykonawczych państwa – przyp. W.S.], żeby ani przez te 2 lata, ani na przyszłym nowym Sejmie, przed którym ma zdawać rachunek, nie miał *activitatem* sejmowania i żeby nie siedział w senacie”). Por. też A. Grześkowiak-Krwawicz, *O formę rządu czy rząd dusz? Publicystyka polityczna Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 2000, s. 103.

⁸⁴ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 508.

⁸⁵ *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 259.

⁸⁶ *Ibidem*.

⁸⁷ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 508 (sesja z 18 XII). Obserwacja powyższa odnosiła się zapewne do sesji z 17 X, kiedy to istotnie, jak wykazało to głosowanie jawne, głosy senatorów zadecydowały o porażce poselskiej opcji niepodległościowej (por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991, s. 147).

ustawy z roku 1768. Częstkowe zawieszanie uprawnień sejmowych senatorów-komisarzy uchodziło za rzecz w miarę oczywistą⁸⁸. Natomiast w propozycji Stanisława Kostki Potockiego zasada podzielnosci władzy, odnoszona do senatorów-komisarzy, uzyskała nowy wymiar merytoryczny, pojmowana była znacznie szerzej niż dotychczas. Wnioskodawca stwierdzał: „mówić, iżby senator nie miał *activitatem* w materyi swego *respective Dicasterium* nie jest dosyć, bo wszystkie materyje jednym ogniwem są z sobą połączone [...] przeto nie tylko w jednej materyi, ale we wszystkich obrany do *Dicasterium* senator, tracić *activitatem* powinien”⁸⁹. Oznaczało to właśnie pozbawienie senatorów uprawnień do udziału w głosowaniach sejmowych, co w oczywisty sposób preferować miało, w sensie liczebnym, zbiorowość poselską. Zwracał uwagę poseł lubelski na straty, jakie poniósł stan rycerski, w przeciwieństwie do senatu, w wyniku rozbioru⁹⁰. Jednocześnie zgłoszona propozycja uzyskiwała uzasadnienie historyczno-polityczne o wyraźnym wydźwięku anty-senatorskim. Otóż, Stanisław Kostka Potocki odwołał się do argumentu

z przeszłości, twierdząc, iż w zamierzonych czasach senatorowie, w przeciwieństwie do stanu rycerskiego, nie mieli uprawnień prawodawczych, wchodząc jedynie w skład rady królewskiej. Wyprowadzał stąd wniosek, iż zaszczość historyczna uzasadnia wzmocnienie pozycji stanu rycerskiego w ramach Sejmu kosztem senatu, gdyż „starsi bracia” zbyt licznie rozsiedli się w Sejmie⁹¹.

Zarazem Stanisław Kostka Potocki nie kwestionował ogólniej pojmowanych uprawnień senatorów do ich udziału w pracach legislacyjnych Sejmu⁹². Podobnie zbiorowość poselska, stojąc, w istocie rzeczy, na gruncie tradycyjnej struktury Sejmu, skłonna była za-

⁸⁸ Por. tekst przy przyp. 116 i 117.

⁸⁹ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 510.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 507.

⁹¹ Wnioskodawca, mówił: „Podzielił się Stan Rycerski prerogatywą prawodawstwa z Senatem, bo dawniej sam do niego należał, a Senat był tylko Radą Królewską [...] Zaszczyt prawodawstwa, kiedy odpadł od samego Stanu Rycerskiego, nie ma śladu w dziejach, to pewna, iż Senat wstąpił na tę prerogatywę, i tak licznie, jak teraz widzimy” (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 508, 509–510, sesja z 18 XII).

⁹² Ówczesne opinie na temat pojmowania prerogatyw prawodawczych senatorów przez posła lubelskiego por. „Potocki, pos[el] lubel[ski] [...] nie ujmuje im już tej prerogatywy” (*Diaryusz Sejmu Wielkiego*, BN, rkps 6687, k. 127v. Por. też *Diaryusz Sejmu Wielkiego*, BCz, rkps 884, s. 402, sesja z 18 XII).

akceptować zasadę parlamentarnej „dwuizbowości”⁹³, żywiąc jednak przeświadczenie, iż istnieje potrzeba zmiany proporcji liczebnych między zbiorowością poselską a senatem, na korzyść tej pierwszej. Stan debaty po zgłoszeniu propozycji przez Stanisława Kostkę Potockiego zdawał się wskazywać, iż ugruntowanie liczebnej przewagi poselskiej nad senatem przesądzać może na przyszłość o przyzwoleniu szlachty na zachowanie dotychczasowej struktury Sejmu⁹⁴. Póki co jednak zmiana owych proporcji dokonać się miała, w myśl propozycji Stanisława Kostki Potockiego, w wyniku uszczuplenia prerogatyw prawodawczych senatorów, na co nie wyrażali oni zgody. W rezultacie dyskutowana kwestia znalazła się w poważnym impasie, uniemożliwiając przystąpienie do wyłonienia składu Komisji Wojskowej.

Wniosek czołowego przywódcy Puławian, odwołujący się do radykalnego osłabienia senatu, uzyskał powszechną akceptację wśród parlamentarzystów, rozpalał i podtrzymywał antysenatorską atmosferę obrad sejmowych. Mając oczywiste zabarwienie antymagnackie, był wyrazem tendencji emancypacyjnej szlachty. Odtąd podniesiony przez Stanisława Kostkę Potockiego problem obecny był już w świadomości szlacheckiej aż po ostatni rok obrad sejmowych, kiedy to został ostatecznie rozwiązany po myśli stanu rycerskiego. Dzięki zgłoszonej przezeń propozycji umacniali się Puławianie na pozycjach liderów politycznych obradującego Sejmu⁹⁵.

Postulat szlachecki pozbawiający posłów uprawnień komisarskich oraz propozycja Stanisława Kostki Potockiego, pojmowana jako dodatek do propozycji Tadeusza Matuszewicza, zaczęły być pojmowane jako pewna jednorodna całość. W sposób wymowny dawał temu wyraz Jan Krasiński, poseł podolski, gdy, nawiązując

⁹³ Por. niektóre opinie szlacheckie na ten temat: „Nie było nigdy myślą moją [...] senatorów [...] od prawodawstwa wyłączać”, głos M. Kochanowskiego, posła sandomierskiego, na sesji z 15 XII (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 436); „Gdy zaś za naszych już czasów rząd krajowy i prawodawstwo Senatowi równie z Stanem Rycerskim pod przewodnictwem królów prawo powierzyło, nikt tego zaszczytu uwłaczać Senatowi nie myśli”. Głos Onufrego Morskiego, posła podolskiego na sesji z 19 XII (*ibidem*, s. 537). Zrozumienie dla odrodzeniowej, trójstanowej struktury Sejmu cechowało też, w swej ostateczności, niepodległościowo zorientowaną zbiorowość poselską w trakcie rozruchów polityczno-parlamentarnych u schyłku listopada 1788 r. (W. Szczygielski, *Z badań nad początkami obrad Sejmu Wielkiego...*, s. 65–67).

⁹⁴ Por. *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 512, 516 (głosy W. Suchodolskiego, posła chełmskiego, i O. Morskiego, posła podolskiego, na sesji z 18 XII).

⁹⁵ Por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska...*, s. 135, 220.

do wyrzeczenia się przez posłów funkcji komisarskich, przekonywał sejmujących o konieczności: „żeby obowiązek wzięty przez stan rycerski był połączony z senatem”⁹⁶. Natomiast Onufry Morski, poseł podolski, na sesji z 18 grudnia, wprost poparł wniosek Stanisława Kostki Potockiego: „jako [...] przydatek do [...] Projektu” Tadeusza Matuszewicza⁹⁷. I istotnie na sesji z 18 grudnia odczytany został oficjalnie: „projekt Matuszewicza” wraz „z tym ostrzeżeniem” w odniesieniu do senatorów: „iżby obrany nie miał *aktivitatem* zasiadania w Senacie”⁹⁸.

Wynikające z propozycji Stanisława Kostki Potockiego przesłanie o zbyt nikłej przewadze zbiorowości poselskiej nad senatem w ramach Sejmu, zyskało przychylny oddźwięk wśród parlamentarzystów. Na przykład Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, podkreślał fakt, że przewaga 22 kresek, jak wyliczał, zbiorowości poselskiej nad senatorską, jest na tyle mała, iż nie może zagwarantować stanowi rycerskiemu bezdyskusyjnych sukcesów w zmaganiach parlamentarnych z senatem. Poseł chełmski mówił też: „Nigdy myślą nie było JW. Lubelskiego odzierać senatorów z prerogatywy, ale tylko wyluszczyć, że stan rycerski w prawodawstwie swoim cierpi, bo w stanie rycerskim ubyłoby posłów przez odpadnięcie prowincyi, w stanie zaś senatorskim i z tych odpadłych województw widzimy reprezentantów. Będziemy się w swoim miejscu dopraszać, aby stan rycerski krzywdy tej nie ponosił, aby senatorowie nie byli i prawodawcami razem i egzekutorami tegoż prawa”⁹⁹. Poparcie dla całkowitego wyłączenia senatorów-komisarzy z prac parlamentarnych było więc w tym przypadku zdecydowane. Głos Wojciecha Suchodolskiego stał się też zapowiedzią podjęcia przez stan rycerski starań o przywrócenie, straconych w wyniku rozbioru, mandatów poselskich. Tendencja do uformowania znaczącej przewagi zbiorowości poselskiej nad senatorską zaczęła zataczać coraz szersze kręgi.

Propozycję Stanisława Kostki Potockiego szczególnie mocno poparł w obszernej oracji Onufry Morski, poseł podolski. Myślą przewodnią jego wystąpienia była dążność do wzmocnienia liczebnej reprezentacji poselskiej w Sejmie, kosztem senatu. Dowodząc, iż prawodawstwo: „dawniej było samego Stanu Rycerskiego wła-

⁹⁶ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 509 (sesja z 18 XII).

⁹⁷ *Ibidem*, s. 516. Por. też s. 517 (sesja z 18 XII).

⁹⁸ *Diariusz Sejmu Wielkiego*, BN, rkps 6687, k. 126v.

⁹⁹ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 512 (sesja z 18 XII 1788 r.).

snością¹⁰⁰, zakwestionował nadmierne, jego zdaniem, uprzywilejowanie zbiorowości senatorskiej. Mówił: „Wiadomo dobrze wszystkim, jak wiele Senat zyskał przewagi w prawodawstwie naszym [...] od nieszczęśliwego krajów naszych zaboru, z tylu odpadłych województw, ziem i powiatów zniknęli posłowie w Izbie naszej Poselskiej, w Senacie zaś do dziś dnia zasiadają senatorowie z tych nieszczęśliwych prowincyi [...] Któż nie przyzna, że ten ubytek i zmniejszenie liczby posłów, **proporcją wielości krysek poselskich z senatorskimi znacznie odmieniwszy, wielka Senatowi nad Stanem Rycerskim w prawodawstwie przybyła przewaga**”. Dodawał: „Senat ocalał tam nawet, gdzie Stan Rycerski najwięcej szkodował.” Wyjaśniał też, że Stanisław Kostka Potocki: „o prerogatywy wszystkich Stanów równie gorliwy, nie ma zamiaru żadnego ujmować tychże Senatowi, lecz żąda jedynie, **aby równowaga zupełna zachowana była** [podkr. – W.S.]”¹⁰¹. Uważał więc, że propozycja Stanisława Kostki Potockiego, pozbawiająca senatorów-komisarzy prerogatyw parlamentarnych, jest jak najbardziej słuszna, gdyż w pewnym przynajmniej stopniu niweluje zaprezentowane wyżej dysproporcje między zbiorowością poselską a senatorską

w ramach Sejmu. Onufry Morski, poseł podolski, mówił: „Senat, Bracia Starsi [...] przez pomnożenie liczne zasiadających senatorów prawie górę chce wziąć nad Stanem Rycerskim”¹⁰². W jednym z diariuszy sejmowych, relacjonujących podniesioną przez Onufrego Morskiego potrzebę urzeczywistnienia wniosku Stanisława Kostki Potockiego, odnotowano, iż stwierdził: „jest przewaga w Senacie, teraz jasno się okazuje, bo z oderwanych prowincyi już posłów nie mamy, przecież senatorowie siedzą [...] Stan Rycerski zostaje niczym, Senat wszystkim”¹⁰³. Sposób przekazania wystąpienia Onufrego Morskiego na szerszy użytek świadczy, jak bardzo rozpalone były w trakcie debaty nastroje antysenatorskie. Propozycję czołowego przedstawiciela Puław uzasadniały też oczywiście argumenty na rzecz podzielności władzy¹⁰⁴.

Optujący na rzecz wniosku Stanisława Kostki Potockiego, posłowie silnie akcentowali więc fakt, iż: „Senat [...] przez pomnoże-

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 516 (sesja z 18 XII).

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² *Dyaryusz Sejmu...*, BO, rkps 4944, t. III, k. 63–63v (sesja z 18 XII).

¹⁰³ *Diariusz Sejmu Wielkiego*, BN, rkps 6687, k. 129.

¹⁰⁴ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 516–517 (sesja z 18 XII).

nie zasiadających senatorów, prawie górę chce wziąć nad Stanem Rycerskim, który jest szczególnym Prawodawcą”, jak stwierdza jeden z diariuszy¹⁰⁵. W nawiązaniu do zgłoszonego wniosku mówiono wprost, że Stanisław Kostka Potocki: „wielką widzi w Stanie Senatorskim przewagę [...] Senat [...] przeważa Prawodawców i niszczy ich znaczenie”¹⁰⁶. Oczywiście, pod mianem „Prawodawców” rozumiano w tym przypadku zbiorowość poselską¹⁰⁷.

Uważano, że zwykle poczucie sprawiedliwości wymaga, aby w następstwie zrzeczenia się przez posłów funkcji komisarskich, senatorowie-komisarze zrezygnowali z kompetencji sejmowych. Kazimierz Rzewuski, poseł podolski, mówił: „Czyniąc my ofiarę, spodziewam się, iż bracia starsi podobną uczynią”¹⁰⁸. Natomiast Jan Krasiński, poseł podolski, wspierając wniosek Stanisława Kostki Potockiego, twierdził, że: „byłoby to [...] z ukrzywdzeniem prerogatywy stanu rycerskiego, gdyby senat z siebie żądanej nie uczynił ofiary”¹⁰⁹. Przytoczone tu wypowiedzi Jana Krasińskiego i Kazimierza Rzewuskiego świadczą, że pomimo obowiązywania konfederacyjnej zasady większościowej, oczekiwano od senatu dobrowolnej „ofiary”, w kwestii, o której mowa¹¹⁰.

¹⁰⁵ *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 259–260 (sesja z 18 XII). Parlamentarzystami tymi byli wspomniani wyżej: W. Suchodolski, poseł chełmski, i O. Morski, poseł podolski, oraz J. Mierzejewski również poseł podolski „i wielu innych”, jak stwierdza diariusz. Wspierali projekt S.K. Potockiego: Sebastian Dłuski, poseł lubelski, Michał Pawsza, poseł kijowski, Eustachy Sanguszko, poseł lubelski (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 508–510, sesja z 18 XII).

¹⁰⁶ Diariusz Sejmu Wielkiego, BN, rkps 6687, k. 126v.

¹⁰⁷ Np. dawał temu wyraz Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, gdy mówił: „Nigdy stan rycerski żadnej prawa swego nie potrzebuje aprobaty, ponieważ jest narodem prawodawczym, mocen sam stanowić prawa” (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 515, sesja z 18 XII). Por. też *ibidem*, s. 510, sesja z 18 XII, głos S.K. Potockiego: „My jesteśmy reprezentantami narodu. My od pozostałych w domach braci obrani, my wołają ich tłumaczyć i oznaczać upoważnieni. Senat poważną część narodu, jako starsi bracia, samą tylko wyobraża Radę”.

¹⁰⁸ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 515 (sesja z 18 XII). Podobnie ujmował problem sam wnioskodawca S.K. Potocki (*ibidem*, s. 507–508, sesja z 18 XII).

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 509 (sesja z 18 XII). Por. też tekst przy przyp. 135.

¹¹⁰ Ponieważ sprawa dotyczyła fundamentalnych uprawnień jednego ze stanów sejmowych, można przypuszczać, że starano się ją załatwić, przynajmniej w wstępnej fazie postępowania parlamentarnego, na drodze konsensusu pomiędzy stanem rycerskim a senatorskim. Por. *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 511, głos Tomasza Ostrowskiego, kasztelana czerskiego, na sesji z 18 XII („Nie wiem, czyli inaczej zmniejszona być może ta prerogatywa stanu, jak *unanimitate*”).

Stanisław Kostka Potocki, nawiązując do zgłoszonej przez siebie propozycji, wyrażał nadzieję, że: „Z tym dodatkiem powszechna zgoda będzie”¹¹¹ i, jak podają relacje prasowe: „wielu [...] posłów o umieszczenie tego dodatku dopraszało się”¹¹².

Król, odnosząc się do tej fazy dyskusji, pisał: „stan senatorski różnemi wymysłami i wcale fałszywemi z historyi allegacyjami unizżyć chcieli pod stan rycerski”¹¹³.

Rozległe usiłowania szlacheckie na rzecz całkowitego zawieszania kompetencji parlamentarnych przez senatorów piastujących funkcje komisarzy, w myśl wniosku Stanisława Kostki Potockiego, natrafiły na opór „starszych braci”. Teofil Załuski, kasztelan buski, powołując się na ustawodawstwo z roku 1768, mówił: „Prawa kardynalne stanęły, gdzie prawodawstwo i rząd krajowy w trzech stanach, za nigdy nie wzruszone postanowione”¹¹⁴. Bronił stanu posiadania zbiorowości senatorskiej i parlamentarnych prerogatyw „starszych braci”, mówiąc: „Wszak w Anglii, w narodzie równą zaszczycającym się wolnością, królowi wolno nieograniczoną liczbę parów naznaczyć, a wszelako to za ujmę wolności nie mają Anglicy”¹¹⁵. Pozbawianie senatora prerogatyw parlamentarnych w sprawach nie wchodzących w zakres kompetencji merytorycznych dykasterium, którego był członkiem, uznawano za rzecz całkowicie nieuzasadnioną. Tomasz Ostrowski, kasztelan czerski, mówił: „Zgadzam się, że w materji tyczącej się jakiego *Dicasterium* zasiadający w nim senator wotować nie powinien, i *carere* ma *activitate*. Lecz gdyby senator wybrany miał być przez całe dwa lata we wszystkich materjach *passivus*, toby pokrzywdzona była prerogatywa całego senatu”; dodawał, odwołując się do dotychczasowej praktyki: „wszakże mamy przykład, że senatorowie wybrani do Rady, nie tylko, że **w materjach innych wszystkich dykasteryjów** byli *in activitate*, ale też i **w materji samej Rady** [podkr. –

¹¹¹ *Protokół sesji roku 1788 i 1789*, Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps 6278 IV, s. 144.

¹¹² „Gazety Wileńskie”, 27 XII 1788, nr 52 („Addyment do Gazet Wileńskich”).

¹¹³ Stanisław August do Augustyna Debolego, 20 XII 1788, AGAD, ZP nr 417.

¹¹⁴ *Głos Jaśnie Wielmożnego hrabi Załuskiego, kasztelana buskiego, kawalera orderów polskich, na sesji sejmowej dnia 19 grudnia 1788, miana*, [w:] *Zbiór mów i pism niektórych w czasie Sejmu Stanów Skonfederowanych roku 1788*, t. IV, Wilno b.r.w., s. 295. Por. też *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 534–535 (sesja z 19 XII).

¹¹⁵ *Protokół sesji roku 1788 i 1789*, BJ, rkps 6278 IV, s. 148 (sesja z 19 XII).

W.S.]¹¹⁶. Piotr Sumiński, kasztelan brzeski-kujawski, mówił w nawiązaniu do tego aspektu sprawy: „Senator każdy i minister ma być *in activitate* zawsze; zgodziłbym się jeszcze na to, aby *respective Dicasterium* tego, w którym zasiada nie miał *activitatem*, ale żeby na całym Sejmie, w każdej materii był *passivus*, na to pozwolić nigdy nie mogę”¹¹⁷. Przeciw ograniczaniu uprawnień parlamentarnych senatorów wypowiedzieli się też Symeon Szydłowski, kasztelan żarnowski i Adam Naruszewicz, biskup smoleński, mając: „głos z wywodem praw senatu do władzy prawodawczej”¹¹⁸. Natomiast Paweł Popiel, kasztelan sandomierski, trafiając w samo sedno rzeczy, mówił: „Senatorowie zaś, gdyby tracili, będąc obranemi, *activitatem* na Sejmie, traciliby kreski swoje i **stan rycerski tym sposobem otrzymałby przewagę**, zaczym na taki projekt z miejsca mego nie pozwolę [podkr. – W.S.]”¹¹⁹. Głos kasztelana sandomierskiego świadczy, iż obradujący mieli świadomość, że batalia sejmowa jest tym razem inspirowana dążeniem do kształtowania wyraźnie zaakcentowanej przewagi liczebnej stanu rycerskiego nad senatem.

Senatorowie bronili swoich prerogatyw parlamentarnych w sposób zdecydowany. Rzecz znamienna, że we wniosku Stanisława Kostki Potockiego dopatrywali się pierwszego kroku na drodze do całkowitego wyeliminowania senatorów z prac ustawodawczych, mając zapewne świadomość, że tego rodzaju koncepcje bliskie były przecież także przywódcy Puławian Ignacemu Potockiemu¹²⁰. Dawał wyraz tym obawom Teofil Załuski, kasztelan buski, który na sesji z 19 grudnia mówił: „Słyszane na wielu sesyjach, a na dniu

¹¹⁶ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 511 (sesja z 18 XII). Inaczej pojmowali tę kwestię posłowie, stwierdzając: „Jest prawo 1775 o senatorach i posłach, aby wybrani do Rady *activitatem* nie mieli” (*ibidem*, s. 510, głos Michała Pawszy, posła kijowskiego, sesja z 18 XII). Por. też *Diariusz Sejmu Wielkiego*, BN, rkps 6687, k. 127, sesja z 18 XII („niemiły krajowi Sejm 1775 roku między złości i to prawo napisał, iżby obrany do któregokolwiek dykasterium tracił *activitatem*, przy tym więc prawie obstać”). Głos przypisywany Mikołajowi Zaleskiemu, posłowi kijowskiemu (autorem wypowiedzi był jednak, jak się wydaje, wspomniany wyżej M. Pawsza, poseł kijowski – por. przyp. 75).

¹¹⁷ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 509 (głos na sesji z 18 XII 1788 r.).

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 513 (S. Szydłowski, sesja z 18 XII), 537 (A. Naruszewicz, sesja z 19 XII).

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 513 (S. Szydłowski, sesja z 18 XII), 537 (A. Naruszewicz, sesja z 19 XII).

¹²⁰ E. Rostworowski, „*Marzenie dobrego obywatela*” czyli królewski projekt konstytucji, [w:] *idem*, *Legendy i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 296–297.

wczorajszym powtarzane naprzeciw stanowi senatorskiemu głosy, to w sobie zawierały, że senat urzędem być tylko ma, a nie stanem równie prawodawczym wraz z stanem rycerskim, że ponieważ dla nieszczęśliwego zaboru Polski, posłów liczba zmniejszona, a krzesła senatorskie zachowane w swym jestestwie, zatym przewaga jakowaś w senacie upatrzona”¹²¹. Debata wkraczała, zdaniem „starszych braci”, na niebezpieczne dla senatorów tory. W atmosferze rozpalonych nastrojów antysenatorskich zagrażała fundamentalnym uprawnieniom ustawodawczym senatu, podważała, w ich ocenie, ugruntowaną przez tradycję, konstrukcję trzech stanów sejmujących.

Broniąc się więc przed ograniczeniem uprawnień parlamentarnych, w myśl koncepcji Stanisława Kostki Potockiego, starali się skoncentrować inicjatywy szlacheckie, dotyczące kształtowania przewagi liczebnej stanu rycerskiego nad senatem, na nieco innym problemie, podniesionym w dyskusji przez Wojciecha Suchodolskiego, posła chełmskiego. Otóż, zwrócili uwagę, że korzystne dla stanu rycerskiego proporcje pomiędzy zbiorowością poselską a senatorską powinny zostać ukształtowane nie kosztem senatu, poprzez uszczuplanie prerogatyw parlamentarnych „starszych braci”, ale w wyniku bezpośredniego zwiększenia liczby mandatów poselskich, na skutek przywrócenia szlachcie utraconych miejsc w Sejmie w efekcie rozbioru Rzeczypospolitej. Symeon Szydłowski, kasztelan żarnowski, na sesji z 18 grudnia skierował debatę na nowe tory, mówiąc: „życzę przywrócenia reprezentacji Stanowi Rycerskiemu z krajów zabranych”¹²². Teofil Załuski, kasztelan buski, na sesji z 19 grudnia, nawiązując do strat terytorialnych Rzeczypospolitej w pierwszym rozbiórce, mówił: „te kraje są naszą własnością, bezprawnie i gwałtownie wydarta, powiększmy tę pamiątkę przez przywrócenie posłów województw zakordonowanych, w częściach jeszcze Polszcze pozostałych, a tym sposobem [...] **dogodzi się Prześwietnego Stanu Rycerskiego chęciom, że widzieć będą powiększoną liczbę współpracujących około dobra powszechnego** [podkr. – W.S.]”¹²³. Sugestie senatorskie podchwycili oczywiście przedstawiciele stanu rycerskiego. Onufry Morski, poseł podolski, na tejże sesji odnosząc się do zmniejszenia stanu

¹²¹ Głos [...] Załuskiego, kasztelana buskiego [...] 19 grudnia 1788..., s. 292–293.

¹²² *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 513.

¹²³ Głos [...] Załuskiego, kasztelana buskiego [...] 19 grudnia 1788..., s. 296–297. Por. też *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 535.

liczebnego posłów po pierwszym rozbiornie, stwierdził: „trafił w myśl

i zdanie moje J.W. kasztelan buski w głosie swoim i jako dawniejszy w tym zamiar miałem, tak z tej korzystając pory, zamawiam sobie podanie w tej mierze Projektu do Laski, **aby liczba posłów równa liczbie ubyłych przez utratę krajów odpadłych, była teraz przywrócona** [podkr. – W.S.]”¹²⁴. Wizja kształtowania korzystnych dla stanu rycerskiego proporcji liczebnych w ramach Sejmu, wspierająca się dotychczas na postulatach osłabiania senatu, uszczuplaniu prerogatyw parlamentarnych senatorów pełniących funkcje komisarskie, wzbogacona została o koncepcję bezpośredniego powiększania liczebnego zbiorowości poselskiej.

Zgłoszona przez „starszych braci” sugestia, aby stan rycerski zmierzał do wzmacniania swojej pozycji w ramach Sejmu nie poprzez wyłączenie senatorów z procesu legislacyjnego, ale przez bezpośrednio zwiększanie liczebności reprezentacji poselskiej drogą przywrócenia mandatów utraconych w wyniku rozbioru kraju, stała się impulsem pozwalającym na kształtowanie szlachecko-senatorskiego kompromisu dotyczącego oblicza Sejmu w jego tradycyjnej „dwuizbowej” postaci. Podstawę kompromisu stanowiły więc: z jednej strony – wstępna zgoda „starszych braci” na powiększenie liczebności zbiorowości poselskiej, z drugiej zaś – przyzwolenie stanu rycerskiego na zachowanie dotychczasowych kompetencji prawodawczych senatorów. Załączki wykluwającego się w trakcie debaty grudniowej kompromisu okazać się miały, już w najbliższej przyszłości, niezwykle brzemiennie w swych skutkach w kontekście oddalenia skrajnie republikańskich koncepcji jednoizbowego parlamentu, jakie pojawiły się w dalszym ciągu obrad sejmowych. Na razie jednak, z uwagi na konieczność przeprowadzenia wyboru komisarzy wojskowych, na szerszą debatę w kwestii, o której mowa, zabrakło i czasu, i miejsca.

Tymczasem 18 grudnia, w trakcie owych ożywionych dyskusji, upływał ostatni, trzydniowy termin zgłaszania się kandydatów do Komisji Wojskowej i lista zgłoszeń powinna zostać zamknięta¹²⁵.

¹²⁴ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 537. Uważał, iż przyczyniona w ten sposób liczba posłów powinna być: „pomiędzy województwa podzielona, póty tylko póki [...] te wydarte kraje nazad nie przywróciemy Ojczyźnie” (*ibidem*).

¹²⁵ Na zbiorczej liście kandydatów (AGAD, ASC, nr 11, k. 148–149), znalazły się nazwiska 78 osób (m.in. Ksawerego Stoińskiego, szambelana, posła lubelskiego drugiej kadencji obrad sejmowych, Wincentego Grzymały, cześnika braclawskiego, niebawem wielkiego orędownika zasady sukcesji na Podolu, czy Stanisła-

Proces wyborczy uległ jednak pewnym komplikacjom, czemu, w trakcie sesji w dniu 18 grudnia, kilkakrotnie dawał wyraz marszałek Sejmu¹²⁶. Do Łaski Marszałkowskiej zgłoszona została bowiem propozycja Tadeusza Matuszewicza, a wśród kandydatów do Komisji Wojskowej znaleźli się też aktualni posłowie. Wprawdzie z toczonej dyskusji wyłaniał się obraz Komisji Wojskowej złożonej z przedstawicieli stanu rycerskiego, nie pełniących funkcji poselskiej, ale zarazem nie zanosilo się na przyjęcie propozycji posła brzeskiego-litewskiego poprzez jednomyślną akceptację. Z uwagi na fakt, że wśród kandydatów do Komisji Wojskowej znalazło się dwóch tylko aktualnych posłów¹²⁷, narodził się pomysł, aby skłonić ich do rezygnacji z ubiegania się o funkcję komisarską i uprościć w ten sposób tok postępowania wyborczego, unikając żmudnego procesu legislacyjnego. Michał Kochanowski, na sesji z 18 grudnia, mówił: „zgódźmy się dobrowolnie na to, aby się żaden z nas posługujących w kandydacyjną do Komisji nie podawał, zostawmy wolne pole zdatnym i na różnych funkcjach wysłużonym”¹²⁸.

Spośród grona poselskiego kandydatury swoje do Komisji Wojskowej zgłosili: Roch Lasocki, poseł rawski, zbliżony do stronnictwa dworskiego oraz Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, związany z ugrupowaniem hetmańskim, ale aktywnie wspierający, w trakcie obrad sejmowych, niepodległościowo zorientowaną zbiorowość poselską. Obaj złożyli rezygnację¹²⁹. Wojciech Suchodolski uważał, że w tej sytuacji wystarczy: „aby JP Marszałek Sejmowy zapytał się o zgodę i projekt w prawo obrócił”¹³⁰. Marszałek Stanisław Małachowski „oszczędzając czas dalszy”, przychylił się do zgłaszanych przez parlamentarzystów sugestii w tej mierze mówiąc: „Mniemam, że na prośby nasze zacni Koledzy umieszczeni w kandydacji, dadzą się nakłonić i dozwolą się wymazać, a zatym spór ten cały zaspokojony być może”¹³¹.

wa Ursyna Niemcewicza, starosty rewiatyckiego). Por. też indywidualne zgłoszenia kandydatur: AGAD, ASC, nr 15, k. 427 i n.

¹²⁶ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 507, 509–511, 514.

¹²⁷ Wyraźnie o dwóch tylko aktualnych posłach – kandydatach do Komisji Wojskowej wspomina marszałek Sejmu (*ibidem*, s. 509, sesja z 18 XII).

¹²⁸ *Ibidem*, s. 508.

¹²⁹ *Dyaryusz Sejmu...*, BO, rkps 4494, t. III, k. 63v (R. Lasocki, sesja z 18 XII); *Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 260 (R. Lasocki, sesja z 18 XII); *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 509 (W. Suchodolski, sesja z 18 XII).

¹³⁰ *Ibidem*, s. 511 (sesja z 18 XII).

¹³¹ *Ibidem*, s. 514, 517.

Nie udało się jednak zwieńczyć sesji w dniu 18 grudnia przystąpieniem do aktu wyborczego. Zdecydował o tym sprzeciw Józefa Mierzejewskiego, posła podolskiego, który stwierdził: „Nie można zamykać listy dopóki nie zajdzie Prześ[wietnych] Stanów rezolucyjna, tak względem posłów, jako też względem Senatu”¹³². Pamiętać należy o tym, że ani „propozycja do prawa” Tadeusza Matuszewicza, ani, w luźniejszej postaci egzystujący na forum Sejmu, los wniosku Stanisława Kostki Potockiego nie zostały rozstrzygnięte w żaden formalny sposób. Na sesji w dniu 18 grudnia domagano się urzeczywistnienia propozycji Tadeusza Matuszewicza drogą głosowania lub też poprzez: „zapytanie się na ten projekt o zgodę”¹³³. I chociaż sprawa ta nie uzyskała formalnego rozwiązania, to jednak, jak się wydaje, z uwagi na powszechną aprobatę zbiorowości poselskiej, problem ograniczenia prerogatyw komisarskich stanu rycerskiego był, w praktyce, przesądzony w zgodzie z propozycją Tadeusza Matuszewicza; natomiast kwestia uszczuplenia uprawnień parlamentarnych senatorów-komisarzy, czekała wyraźnie na decyzję sejmujących¹³⁴. Obie sprawy, jak wynika z przytoczonych wyżej wypowiedzi Jana Krasieńskiego i Onufrego Morskiego, posłów podolskich, traktowano jako kwestie ściśle ze sobą zespolone. Tymczasem apele poselskie skierowane w stronę senatu, aby, wzorem stanu rycerskiego wyraził dobrowolną zgodę na zawieszanie sejmowych prerogatyw senatorów-komisarzy, nie przynosiły spodziewanych efektów. Na przykład Wojciech Suchodolski, poseł chełmski, mówił: „Muszę oddać Stanowi Rycerskiemu sprawiedliwość, bo sam odziera się z prerogatywy i ofiarę dobru publicznemu z niej czyni. Nie wątpię, że i senat pójdzie za tym przykładem, a poszedłszy, pożądaną Stanom zgodę przyniesie, o co z miejsca mego upraszam”¹³⁵. Opór senatorów uniemożliwił jednak podjęcie decyzji

¹³² *Ibidem*, s. 517.

¹³³ *Ibidem*, s. 512. Ignacy Zakrzewski, poseł poznański, nie zaś, jak w *Diariuszu* – kaliski, uważał jednak, iż: „*Unanimitate* dojść może projekt, ale *turnus* iść na niego nie może, bo dziś dopiero jest czytany”. Por. też *ibidem*, s. 513, sesja z 18 XII, głos S. Szydłowskiego, kasztelana żarnowskiego („W tak delikatnej materii [...] nie chciałbym, aby bez deliberacji zająć mogła decyzja”). Za niewłaściwość uznawał fakt, iż o pozbawieniu prerogatyw poselskich decydowałiby senatorowie („nie chciałbym, żeby [...] wotował Stan przeciw Stanowi”).

¹³⁴ Np. głos Kazimierza Rzewuskiego, posła podolskiego, na sesji z 18 XII: „co do stanu rycerskiego, zdaje się kwestyja ułatwiona, co do Senatu [...] żądałem zapytania, czyli obrani mogą mieć na Sejmie *vocem activam*, czyli nie?” (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 515).

¹³⁵ *Ibidem*, s. 512 (sesja z 18 XII).

poprzez odwołanie się do, często stosowanej w praktyce, zasady zgody powszechnej. W rezultacie, jak podaje jeden z diariuszy sejmowych: „Gdy ta materyja nie mogła ukończyć się, solwowano sesyje”¹³⁶. W relacji prasowej, odnoszącej się do końcowego fragmentu owej sesji, a prezentującej konfrontacje parlamentarne związane z propozycją Stanisława Kostki Potockiego, czytamy: „Że w tej okoliczności *pro* i *contra* wielorakie słyszeć się dały zdania i przez czas długi ugodzić się nie mogły, przeto JP Marszałek Konf[ederacji] Kor[onnej] uprosił Króla Jmci, ażeby dając czas do porozumienia się między sobą, raczył sesyje solwować”¹³⁷. I tak też się stało.

Tymczasem, począwszy od 19 grudnia, burzliwy dotychczas charakter dyskusji uległ wyraźnemu wyciszeniu. Zgłoszone na sesjach z 18 i 19 grudnia sugestie „starszych braci”, dotyczące zwiększenia liczebnego zbiorowości poselskiej, spowodowały, iż determinacja ziemiańskiej szlachty na rzecz czasowego pozbawiania senatorów uprawnień ustawodawczych, nie była już tak widoczna jak dotąd. Próbował ożywić nastroje antysenatorskie Stanisław Kostka Potocki, stwierdzając, iż sformułowanej przez siebie propozycji pragnie nadać postać odrębnego, samodzielnego projektu ustawodawczego. Na sesji z 20 grudnia, jak czytamy w diariuszu: „oświadczył się podać do Laski projekt, aby senatorowie w magistraturach zasiadający, nie mieli *activitatem* na Sejmie”¹³⁸. Inicjatywa Stanisława Kostki Potockiego, w kontekście zdecydowanego sprzeciwu senatorów, stawała się, w praktyce, zapowiedzią rozstrzygnięcia spornej kwestii w drodze głosowania. W reakcji na wystąpienie Stanisława Kostki Potockiego, konkurencyjny projekt, ograniczający prerogatywy senatorów w formie złagodzonej, tj. tylko w odniesieniu do zakresu merytorycznych działań Komisji, zgłosił do Laski Marszałkowskiej Florian Drewnowski, poseł łomżyński¹³⁹. Zgodnie z zapowiedzią Stanisław Kostka Potocki: „zabeśćpieczając prerogatywę Stanu Rycerskiego swój przydatek” do wniosku posła łomżyńskiego: „Jmć Panu Sekretarzowi oddał”¹⁴⁰. Ostatecznie jednak do głosowania w tej kwestii nie doszło.

¹³⁶ *Szczególniejsze rzeczy Sejmu blisko czteroletniego...*, BCz, rkps 2348, t. I, s. 373.

¹³⁷ „Gazety Wileńskie”, 27 XII 1788, nr 52.

¹³⁸ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 542.

¹³⁹ *Ibidem; Dyaryusz krótko zebrany...*, cz. I, s. 279 (sesja z 20 XII).

¹⁴⁰ *Dyaryusz Sejmu...*, BO, rkps 4944, t. III, k. 76 (sesja z 20 XII).

W tym czasie, jak się wydaje, w kuluarach sejmowych osiągnięto konsensus co do przeprowadzenia aktu wyborczego, bez formalnej zamiany w prawo propozycji Tadeusza Matuszewicza, przy oddaleniu, przynajmniej na razie, wniosku dotyczącego ograniczenia prerogatyw parlamentarnych senatorów. Jego wyrazem była „rezolucja” sejmowa w sprawie zamknięcia listy kandydatów do Komisji Wojskowej, u podstaw której leżało niemal powszechne przyzwolenie zbiorowości poselskiej na propozycję Tadeusza Matuszewicza, w warunkach wycofania swoich kandydatur przez aktualnych posłów. Zapowiedź rodzącego się kompromisu szlachecko-senatorskiego w odniesieniu do zachowania dotychczasowego oblicza Sejmu w warunkach wzmocnienia liczebności poselskiej, zdecydowała, iż ziemiańska szlachta zadowalała się takim właśnie, a nie dalej zmierzającym rozwiązaniem dyskutowanej w trakcie debaty kwestii. Atmosferę swoiście pojmowanego pojednania stron starał się ugruntować Adam Chmara, wojewoda miński, mówiąc: „Ma za krzywdę stan rycerski, że senatorowie zagarnionych przemocą województw posiadają krzesła; czyż to ma być krzywdą? [...] Alboż tak niebacznie senat przeciwił by się powiększonej liczbie prawodawczej w stanie rycerskim, gdyby on równie uzyskał nadania posesyjów, zajęтым obywatelom za kordony, jako zyskali smołęńscy i starodubowscy exulanci, nadaniem starostw za odjęte im dobra. A w ów czas, z radością pewnie senatu, dali by się widzieć powróceni do nas, nie tylko do poselstw, ale i do innych urzędów dopuszczeni, nasi nieszczęśliwi bracia, jako *possessionati* w naszym kraju”. Stwierdzał w zakończeniu swojej oracji, iż: „senatu należne dla stanu rycerskiego poważanie, uiszcza się przykładnie”¹⁴¹.

Świadectwo nowej sytuacji, jaka ukształtowała się w Sejmie, dawał Kazimierz Nestor Sapieha, marszałek konfederacji litewskiej, mówiąc na sesji z 22 grudnia: „wybierajmy Komisją, nie wpadajmy w kontradycyje. Bo czy Prawo, czy odgłos powszechny, to jedno. Wypadła rezolucja o liście do kandydacyi, rozdano rejestra, wszczęta kwestyja względem Senatu niech na potym zostanie, a dziś przestańmy na tym, cośmy ustanowili dla siebie”¹⁴².

¹⁴¹ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 550 (sesja z 22 XII).

¹⁴² *Ibidem*, s. 551. K.N. Sapieha, w trakcie debaty nad formowaniem Komisji Policji, mówił: „Przypominam, że kiedy szło o Komisją Wojskową i do niej obieraliśmy komisarzów, nie pisaliśmy podobnego prawa do jakiego dzisiaj projekt zmierza, ale tylko cała Izba zaręczyła sobie słownie, że z posłów wybierać na ko-

Zabierający głos po wystąpieniu marszałka konfederacji litewskiej ks. Adam Kazimierz Czartoryski mówił: „Wszystkie względy wolności wołają, aby przyspieszyć elekcją Komisji”¹⁴³. O głosowanie w sprawie wyłonienia składu Komisji Wojskowej apelował jeszcze Michał Walewski, wojewoda sieradzki¹⁴⁴. I istotnie, jak podaje diariusz sejmowy, na sesji w dniu 22 grudnia, „zadosyć czyniąc powszechnemu żądaniu”, przystąpiono do aktu wyborczego i przeprowadzono wybory członków Komisji Wojskowej¹⁴⁵. Jak podaje diariusz: „przystąpiono do elekcyi osób na komisarzów wojskowych, sposobem wyznaczonym jak obierani bywali komisarze skarbowi”¹⁴⁶. Jednakże, z uwagi na spóźnioną już porę, po skończonym głosowaniu i po dokonaniu niezbędnych, proceduralnych czynności zabezpieczających oddane głosy, zapieczętowano urnę, odkładając prace obliczeniowe na dzień następny¹⁴⁷. Głosy obliczano w trakcie sesji plenarnej 23 grudnia i wyniki wyborów ogłoszono o godzinie 8 wieczorem¹⁴⁸. Opinia publiczna uważała, iż największe zasługi w zwieńczeniu debaty wyborem komisarzy położył Kazimierz Nestor Sapieha, marszałek konfederacji litewskiej. Pisano:

misarzów nie będzie” (*Dziennik Czynności Sejmu [...] 1791*, sesja z 17 VI). Nie skorzystano z przypomnienia marszałka konfederacji litewskiej, rozwiązując kwestię, jak podano to wyżej, na drodze ustawowej (przyp. 76). Por. też A. Zahorski, *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, Warszawa 1959, s. 79–80.

¹⁴³ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 551. Por. też M. Josupovič, *Działalność Adama Kazimierza Czartoryskiego na początku Sejmu Czteroletniego*, „Kwartalnik Historyczny” 2009, R. CXVI, nr 3, s. 68.

¹⁴⁴ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 551.

¹⁴⁵ *Dyaryusz Sejmu...*, BO, rkps 4944, t. III, k. 81v. Por. też: *Szczególniejsze rzeczy Sejmu blisko czteroletniego...*, BCz, rkps 2348, t. I, s. 351 [380] („Gdy zaczęto nalegać najusilniej o elekcyję komisarzów wojskowych, ta nastąpiła”). Przed rozpoczęciem głosowania marszałek S. Małachowski oznajmił, iż 6 kandydatów zrezygnowało z ubiegania się o wybór w poczet członków Komisji Wojskowej (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 552, sesja z 22 XII).

¹⁴⁶ Diariusz Sejmu Wielkiego, BPAU Kr., rkps 1241, t. I, s. 105 (sesja z 22 XII).

¹⁴⁷ Diariusz Sejmu Wielkiego, BCz, rkps 884, s. 406 („dla późnej już pory, po zrewidowaniu listów, ogłoszenie kreszek na dzień jutrzejszy odłożono”); *Szczególniejsze rzeczy Sejmu blisko czteroletniego...*, BCz, rkps 2348, t. I, s. 380 („przerachowano listy i na pliki podzielono, wazon zamknięty i zapieczętowany”); *Protokół sesji roku 1788 i 1789*, BJ, rkps 6278 IV, s. 151 („na pliki dwadzieścia po 30 powiązawszy”).

¹⁴⁸ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 553 (sesja z 23 XII). W innym przekazie źródłowym podano, że wyniki wyborów znane były dopiero o godzinie 9 wieczorem (*Protokół sesji roku 1788 i 1789*, BJ, rkps 6278 IV, s. 151).

„Do utworzenia tej Komisji najwięcej się przyłożył Xiąże Jmć Sa-
pieha marszałek konfederacji WXLit., bo gdy na ostatnich sesy-
jach oporem i oziemble postępowano około uskutecznienia tej ma-
gistratury, pomieniony Xiąże w mowach swoich gorliwie zachęcał
Stany do zaradzenia o dobru Ojczyzny i tyle ducha w sejmujących
ożywił, iż przystąpiwszy do żywszej czynności przyprawdzili do
skutku Komisją Wojskową”¹⁴⁹.

Wybory w dniu 22 grudnia próbował zablokować ambasador
Stackelberg, żądając: „aby zwlec tę elekcyję”, jak pisał król. Stani-
sław August przeciwstawił się temu żądaniu, argumentując, „że
przez tę zwłokę zamiast zysku mielibyśmy stratę, ponieważ ze 30
naszych przyjaciół, których i tak ledwie utrzymaliśmy do tego dnia,
na głowę tej samej nocy wyjeżdżają do domu, a zatym elekcyja
jeszcze mniej pomyślna dla nas wypadnie”¹⁵⁰. Król, sprzeciwiając
się ambasadorowi, niewątpliwie miał jeszcze w żywej pamięci, nie-
korzystne dla siebie, wyniki, odbytych niedawno wyborów do Depu-
tacji Interesów Zagranicznych, do której wprowadził jednego tylko
oddanego sobie członka, tj. Walentego Sobolewskiego, aktualnego
posła warszawskiego¹⁵¹.

W efekcie przeprowadzonego głosowania członkami Komisji
Wojskowej wybrani zostali podani niżej senatorowie i przedsta-
wicieli stanu rycerskiego, wymienieni w kolejności liczby uzyska-
nych głosów¹⁵²:

1. Krasieński Kazimierz, oboźny wielki koronny – 187
2. Niesiołowski Józef, wojewoda nowogrodzki – 167
3. Czapski Józef, pułkownik, od 1790 r. generał-major – 153
4. Oyrzyński Fabian, pułkownik, od 1789 r. generał-major –
146
5. Radziwiłł Mikołaj, ks., od 1789 r. generał-major – 146

¹⁴⁹ Gazeta pisana, z Warszawy, 31 XII 1788, Biblioteka Raczyńskich w Po-
znaniu, rkps 1441, t. II, k. 368–368v.

¹⁵⁰ Stanisław August do Augustyna Debolego, 24 XII 1788, AGAD, ZP
nr 417.

¹⁵¹ *Ibidem*.

¹⁵² *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 553–554. Por. też W. Kalinka, *op. cit.*,
t. I, s. 256; L. Ratajczyk, *op. cit.*, s. 163–164, 227. L. Ratajczyk podaje, powo-
lując się na rękopiśmienny diariusz sejmowy (BN, rkps 6687, k. 135), iż Marcin
Grocholski uzyskał 65 głosów, a Tadeusz Dembowski 72 głosy. Przytoczony tu
oficjalny diariusz wymienia Józefa Szwykowskiego, tytułującego się szambelanem
(AGAD, ASC, nr 11, k. 148v), jako Szweykowskiego (*Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II,
s. 554).

6. Jeleński Józef, pułkownik przedniej straży – 132
7. Zabiello Jerzy – 124
8. Czaplic Piotr Celestyn, eks-łowczy koronny – 121
9. Stetkiewicz Tadeusz, generał-major, od 1790 r. generał-lejtnant – 112
10. Starzeński Michał, starosta brański – 93
11. Walewski Romuald – 92
12. Karśnicki Ludwik, kasztelan wieluński – 90
13. Szwykowski Józef – 86
14. Dembowski Tadeusz, starosta jankowski – 75
15. Bieliński Stanisław, cześnik koronny – 65
16. Grocholski Marcin, kasztelan braclawski – 63
17. Szydłowski Teodor, chorąży nurski – 49.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów głos zabrał hetman Franciszek Ksawery Branicki, wyrażając satysfakcję z utworzenia i uformowania Komisji Wojskowej, choć jednocześnie zgłosił pewne zastrzeżenia co do jej opisu, a wreszcie odpierał zarzuty, jakie formułowano w początkowej fazie obrad sejmowych zarówno wobec niego, jak i działającej pod jego przewodnictwem Komisji Wojskowej w przeszłości¹⁵³. Po wystąpieniu hetmana Branickiego, pozostali hetmani: „oprócz nieprzytomnego polnego koronnego wykonali przysięgę podług roty świeżym prawem przepisanej”, następnie przysięgę wykonali komisarze-senatorowie: „wyjawszy JP kasztelana braclawskiego nieprzytomnego”. Z kolei: „na tęż rotę przysięgli” komisarze ze stanu rycerskiego. „A po wykonaniu przysięgi, mający składać Komisją Wojskową, do ucałowania ręki Pańskiej przypuszczeni byli” – jak podaje diariusz¹⁵⁴. Marszałek Stanisław Małachowski wyraził satysfakcję z uformowania nowego organu władzy administracyjnej państwa, podziękował hetmanowi za wygłoszoną

¹⁵³ *Mowa Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Franciszka Ksawerego Branickiego hetmana wielkiego koronnego na sesji sejmowej dnia 23 grudnia 1788 roku miana*, [w:] *Zbiór mów...*, t. IV, s. 228–235. Między innymi, odnosząc się do formułowanych pod jego adresem zarzutów, z początku obrad Sejmu Wielkiego, mówił: „Dowiedli przede mną mówiący, dowiodłem i ja, że ani hetman, ani Komisja nie była grzeszna” (*ibidem*, s. 232). Por. też *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 554–556. Wystąpienie to zaliczane jest w poczet „zręcznej” mowy (W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, s. 259). Por. też W. Szczygielski, *Z dyskusji parlamentarnej nad powołaniem Komisji Wojskowej w początkach obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, R. VIII, nr 2, s. 84 i n.

¹⁵⁴ *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 556.

mowę¹⁵⁵ i złożył powinszowania: „Stanom wybierającym i wybranym osobom do Komisji Wojskowej”¹⁵⁶.

Ustanowiona w początkach listopada 1788 r., w wyniku obalenia Departamentu Wojskowego, Komisja Wojskowa Obojga Narodów, stała się w dniu 23 grudnia tegoż roku, w osobach wybranych przez Sejm, rzeczywistym organem władzy państwowej. Hetman Franciszek Ksawery Branicki gratulował sejmującym podjętych decyzji, mówiąc: „Najświętsze dla kraju, najslawniejsze dla was utworzyliście dzieło Komisją Wojskową”¹⁵⁷. Wpisywał się tym samym, dość zręcznie, w ówczesne, społeczne nastroje powszechnej aprobaty dla nowej kolegialnej instytucji resortowej o wyraźnym niepodległościowym obliczu¹⁵⁸.

Wyłonienie składu Komisji Wojskowej i uczynienie z niej, po kilku tygodniach oczekiwań, realnego organu administracji państwowej, urastało, bez wątpienia, do rangi bieżącego sukcesu obradującego Sejmu. Ostatecznie uzgodniono, że w skład Komisji Wojskowej wchodzić będą przedstawiciele stanu rycerskiego, nie pełniący aktualnie funkcji poselskiej. Nie była to jednak decyzja ustawodawcza – zapadła w toku wzajemnych uzgodnień politycznych.

Przejmujący przewodnictwo w pierwszej kadencji prac Komisji Wojskowej, hetman Franciszek Ksawery Branicki wyrażał swoją dezaprobatę zarówno co do wyłonionego składu nowego organu kierownictwa wojskowego, jak i „ścieśnienia” władzy hetmańskiej. Jak pisał król: „Hetman Branicki oświadcza wielkie swoje dyzgusta do składu Komisji Wojskowej i ustaw onej”¹⁵⁹. Uskarżał się Franciszek Ksawery Branicki „na tych, którzy Komisją Wojskową tak opisali, że hetmani jeszcze mniej mają władzy niż przedtem”. Wprost nurtowała hetmana myśl: „aby można ten cały Sejm znisz-

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 556–557.

¹⁵⁶ „Suplement do Gazet Wileńskich”, 3 I 1789, nr 1.

¹⁵⁷ *Mowa [...] Franciszka Ksawerego Branickiego [...] 23 grudnia 1788*, s. 233–234. Por. też *Dyaryusz Sejmu...*, t. I, cz. II, s. 556.

¹⁵⁸ Patriotyczna postawa hetmana Branickiego wzbudzała jednak nieufność społeczną. Pamiętnikarka pisała: „Każdy mówił: to rzecz niepojęta, aby spod Oczakowa przyjechawszy, z Potomkinem żyjąc, siostrzenicę jego za żonę mając, można być przeciwko Moskwie?” ([U. T a r n o w s k a], *Wspomnienia damy polskiej...*, s. 12).

¹⁵⁹ Stanisław August do Augustyna Debolego, 31 XII 1788, AGAD, ZP nr 417.

czyć¹⁶⁰. W rezultacie, jak pisał król: „Hetman Branicki od kilku dni [...] wygaduje [...], że Komisya mu się przykrzy Wojskowa i że radby widział ten Sejm co rychlej skończony i wiem to, że łaje swoich, że go tak ściśle opisali¹⁶¹.”

Członkami Komisji Wojskowej zostali ludzie różnych opcji politycznych. W jej skład weszli profesjonalisci-wojskowi, ale Sejm za dbał przede wszystkim o ukształtowanie cywilnego kierownictwa nad armią¹⁶². Bezpośrednio po wyłonieniu Komisji Wojskowej utrzymywały się obieguje opinie, iż: „Komisya obrana ciekawa¹⁶³. Niepochlebne opinie szeregu członkom Komisji Wojskowej wystawił komisarz Michał Starzeński, pisząc w swym pamiętniku: „Byli to przeważnie ludzie lekkomyślni, lubiący się bawić, pić, ucztować i grać w karty, a zaledwie trzech czy czterech sumiennych pracowników, na których pomoc rachować mogłem¹⁶⁴. Jak wynika z jego pamiętnika najbardziej sumiennymi uczestnikami prac Komisji Wojskowej byli on sam oraz współpracujący z nim Tadeusz Dembowski, starosta jankowski, oraz pułkownik Józef Czapski¹⁶⁵. Wśród najbardziej zaangażowanych w prace Komisji Wojskowej

¹⁶⁰ Stanisław August do Augustyna Debolego, 3 I 1789, AGAD, ZP nr 414, k. 11v–12. Walnie przyczynili się do ograniczenia prerogatyw hetmańskich w ustawie o Komisji Wojskowej Wielkopolskie, inspirowani przez Kazimierza Raczyńskiego, marszałka nadwornego koronnego (Stanisław August do Augustyna Debolego, 17 VI 1789, AGAD, ZP nr 414, k. 308v – „wszyscy posłowie i senatorowie wielkopolscy, którzy na tym Sejmie byli w duchu marszałka nadwornego Raczyńskiego (który jest oraz generałem 7 grodów wielkopolskich) wotowali najskuteczniej na ścieśnienie władzy hetmańskiej w prawie konstytucyjnym”).

¹⁶¹ Stanisław August do Augustyna Debolego, 14 I 1789, AGAD, ZP nr 414, k. 29v. Trawiły hetmana ambicje polityczne. W sierpniu 1789 r. utrzymywały się pogłoski, że Branicki marzy o polskiej koronie (Stanisław August do Augustyna Debolego, 22 VIII 1789, AGAD, ZP nr 414, k. 423 – „Hetman Branicki dał się słyszeć z nadzieją, że on sam kiedyś osiągnie tron polski”).

¹⁶² W ówczesnych usiłowaniach, zmierzających do odsunięcia wojskowych od urzędów, dostrzega się tendencję antyhetmańską (E. Rostworowski, *Z dziejów genezy Targowicy. Sprawa kawalerii narodowej w dobie sejmu czteroletniego*, „Przegląd Historyczny” 1954, t. XLV, z. 1, s. 24).

¹⁶³ Gurski do Leonarda Marcina Świeykowskiego, kasztelana kamienieckiego, Warszawa 22 XII 1788, BO, rkps 6353/I, s. 339. Charakterystyki członków Komisji Wojskowej por. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. V, Kraków 1897, s. 31, 35–37; L. Ratajczyk, *op. cit.*, s. 164.

¹⁶⁴ *Na schyłku dni Rzeczypospolitej. Kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1757–1795)*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1914, s. 75.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s. 75–76.

członków, wymienieni zostali: ks. Mikołaj Radziwiłł, od 1789 r. generał-major, czy czasowo prezydujący Marcin Grocholski, kasztelan braclawski, Ludwik Karśnicki, kasztelan wieluński, który odznaczał się: „samodzielnnością zdania”¹⁶⁶. Nieobecnych hetmanów najczęściej zastępował Józef Niesiołowski, wojewoda nowogrodzki¹⁶⁷. Do największych bolączek, z jakimi borykała się Komisja Wojskowa, zaliczyć można trudności związane ze skompletowaniem uprawnionego do podejmowania prawomocnych decyzji składu¹⁶⁸. Komisja Wojskowa podlegała bezpośrednio zwierzchnictwu Sejmu, który stawał się Sejmem nieustającym, rządzącym, łączącym władzę ustawodawczą z wykonawczą.

Przewodniczyli Komisji Wojskowej, z urzędu, hetmani, zmieniając się kolejno, co kwartał. Przewodnictwo nowo wybranej Komisji Wojskowej przejął, jak wspomniano wyżej, Franciszek Ksawery Branicki¹⁶⁹. Jako zdeklarowany stronnik Rosji był on bez wątpienia najbardziej kontrowersyjną postacią związaną z pracami Komisji Wojskowej. I chociaż po powrocie spod Oczakowa „oświadczał ambasadorowi wielkie dla Imperatorowej przywiązanie”¹⁷⁰, to jednak ostentacyjnie obwieszczał, „że tu nie można teraz okazywać się przyjacielem Moskwy”¹⁷¹. Jak pisał Stanisław August: „Branicki coraz więcej gada w tym stylu, że pruski duch tak jest tu przełamujący, że bez ochylenia siebie, moskiewskim przyjacielem pokazać się nie można”¹⁷². Szykując się do przejścia funkcji prezydującego w mającej się ukonstytuować Komisji Wojskowej, przybierał hetman postać patrioty, konstatując po prostu: „kto by to

¹⁶⁶ T. Korzon, *op. cit.*, t. V, s. 33–34.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 33; L. Ratajczyk, *op. cit.*, s. 164.

¹⁶⁸ W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, s. 258; T. Korzon, *op. cit.*, t. V, s. 34. Absenteizm był ówczesnie powszechną słabością, towarzyszącą działalności kolegialnych organów władzy (H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 1984, s. 38–39).

¹⁶⁹ L. Ratajczyk, *op. cit.*, s. 164.

¹⁷⁰ Stanisław August do Augustyna Debolego, 20 XII 1788, AGAD, ZP nr 417.

¹⁷¹ Stanisław August do Augustyna Debolego, 31 XII 1788, AGAD, ZP nr 417. W zmienionej już sytuacji politycznej, w połowie kwietnia 1789 r., mówił wprost: „podobno już czas dla nas zerwać tę maskę pruską, a ogłosić się Moskałami” (Stanisław August do Augustyna Debolego, 18 IV 1789, AGAD, ZP nr 414, k. 181).

¹⁷² Stanisław August do Augustyna Debolego, 24 XII 1788, AGAD, ZP nr 417. Mawiał: „Jam wiele winien Moskwie, ale z narodem trzymać mam za pierwszą powinność” (według relacji Stanisława Augusta do Augustyna Debolego, 3 I 1789, AGAD, ZP nr 414, k. 11v).

chciał za Moskwą gadać wyjdzie za szelmę”¹⁷³. Zainteresowanie hetmana Branickiego pracami Komisji Wojskowej, w okresie pierwszego prezydowania, było niewielkie. Król niepochlebnie wyrażał się o zaangażowaniu hetmana w prace Komisji, pisząc: „Nie słyhać, żeby się zaprzętał pilnie formowaniem etatu armii”¹⁷⁴.

W piśmiennictwie historycznym, wyłoniona w grudniu 1788 r., Komisja Wojskowa spotkała się z ocenami kontrowersyjnymi, poczynając od bardzo krytycznych¹⁷⁵ po umiarkowanie pozytywne¹⁷⁶. Wysoko ocenił, uwzględniając niekorzystny „punkt wyjścia”, wysiłek militarny Sejmu Czteroletniego na rzecz budowy sześćdziesięciotysięcznej armii, Emanuel Rostworowski¹⁷⁷. W ocenie tej dopatrzeć się można, pośrednio, przychylnego spojrzenia również i na działalność Komisji Wojskowej, zaangażowanej przeciw w owe działania.

Reasumując. Zwieńczenie parlamentarnej debaty grudniowej 1788 r. wyłonieniem składu osobowego Komisji Wojskowej zdecydowało o tym, iż kierownictwo resortu spraw wojskowych znalaz-

¹⁷³ Stanisław August do Augustyna Debolego, 20 XII 1788, AGAD, ZP nr 417. Por. np. informację o hetmanie: „Wiele on dokazywał w Warszawie, gadał publicznie jak dobrym jest patriotą; kobiety mu wierzyły, ale prawdziwi patrioci i sobie i drugim taili go [...] Na jednym posiedzeniu u Grabowskiego, starosty wołkowyskiego, posła, gdzie był obiad patriotyczny, upiwszy się, przysięgał Branicki z drugimi na szablę gołą, jako rąbać będą, bić i zabijać wszystkich partyzantów moskiewskich” ([U. T a r n o w s k a], *Wspomnienia damy polskiej...*, s. 11–12).

¹⁷⁴ Stanisław August do Augustyna Debolego, 31 XII 1788, AGAD, ZP nr 417. Oskarżano hetmana Branickiego, jako prezydującego w Komisji Wojskowej w pierwszym kwartale 1789 r., o zaniedbania w skierowaniu na Wołyń wojsk mających ochraniać miejscowych ziemian przed rozprzestrzeniającymi się rozruchami chłopskimi (Stanisław August do Augustyna Debolego, 29 IV 1789, AGAD, ZP nr 414, k. 208v–209).

¹⁷⁵ W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, s. 257 („Słowem nie było ani myśli, ani ręki działającej w tym wielogłowym ciele”); T. Korzon, *op. cit.*, t. V, s. 31–32 („Jest to urządzenie wielce oryginalne [...] wymogom czasu i zadania nie czyniące zadość [...] Tak złożone ministeryum wojny w najlepszym razie mogło być niezgrabnym wykonawcą uchwał sejmowych”); *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. II (1648–1864), red. J. Sikorski, Warszawa 1966, s. 222 – rozdział autorstwa Z. Sułki („popęłniła wiele błędów przy realizacji postawionych przed nią trudnych zadań”).

¹⁷⁶ L. Ratajczyk, *op. cit.*, s. 171 („autorytet Komisji Wojskowej w szeregach wojska był duży, dzięki czemu na ogół spełniła ona bardzo pozytywną rolę, pomimo krępujących ją ograniczeń”).

¹⁷⁷ E. Rostworowski, *Polska w układzie sił politycznych Europy XVIII wieku*, [w:] *Polska w epoce Oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa [1971], s. 51.

zło się w jej faktycznej gestii. Departament Wojskowy Rady Nieustającej definitywnie schodził z polskiej sceny politycznej. Powołany w początkach listopada organ ustrojowy, w postaci Komisji Wojskowej Obojga Narodów, zależnej od Sejmu, przejął realną władzę nad armią.

Debata grudniowa miała charakter dwoisty. Dzięki decyzji sejmowej, uniemożliwiającej aktualnym posłom sprawowanie obowiązków komisarskich, wzajemne proporcje liczebne między reprezentacją poselską a senatem, uwzględniając precedensowy charakter debaty, nie ulegały pogorszeniu na niekorzyść stanu rycerskiego. W ten sposób zaspokajano doraźne oczekiwania niepodległościowo zorientowanej zbiorowości poselskiej. Ale próba wyzyskania toczącej się debaty dla wyraźnego wzmocnienia liczebnego sejmowej reprezentacji stanu rycerskiego kosztem senatu, w myśl propozycji puławskiej, nie powiodła się. Zdecydowany sprzeciw „starszych braci” uniemożliwił realizację wniosku Stanisława Kostki Potockiego. Rozpoczęta w wyniku grudniowych obrad szerzej pojmowana batalia parlamentarna na rzecz skorygowania wzajemnych proporcji liczebnych pomiędzy reprezentacją poselską a zbiorowością senatorską na korzyść stanu rycerskiego, nie przyniosła na razie bardziej widocznych rezultatów.

Niemniej rola grudniowej debaty była wielce znacząca. Przede wszystkim przekonywała zarówno parlamentarzystów, jak i szerszą opinię publiczną, o wadze rozpatrywanego problemu. Dyskutowana w Sejmie kwestia wprowadzona została na wokandę rozważań politycznych. Oczekiwano odtąd na reformę, która określi, jaka powinna być: „proporcja senatorów względem stanu rycerskiego”¹⁷⁸. W trakcie debaty grudniowej dopracowano się poglądu, iż najprostszą drogą zmiany wzajemnych proporcji liczebnych między zbiorowością poselską a senatorską, satysfakcjonującą stan rycerski, będzie przywrócenie szlachcie mandatów z ziem utraconych w rozbiórce kraju. Dawał znamienne świadectwo takiego rozwiązania kwestii ks. Adam Kazimierz Czartoryski, poseł lubelski, gdy mówił: „żadne prawo nie oddaliło zakordonowych województw od reprezentacji, jeżeli zasiadają senatorowie ich w Senacie, czemuż i reprezentanci być nie mogą”¹⁷⁹. I chociaż ostatecznie sprawę roz-

¹⁷⁸ Diariusz Sejmu Wielkiego, AGAD, ASC, nr 8, k. 608, sesja z 31 VIII 1790 r., głos Ignacego Wyssogoty Zakrzewskiego, posła poznańskiego.

¹⁷⁹ *Dziennik Czynności Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego, pod związkiem Konfederacji Obojga Narodów agitującego się 1790*, druk, sesja 19 X.

wiązано w inny sposób niż to sobie początkowo wyobrażano, to w świadomości szlacheckiej kształtowało się przekonanie, że bez zmiany wzajemnych proporcji liczebnych między stanem poselskim a senatorskim na korzyść tego pierwszego, nie uda się zagwarantować ziemiańskiej szlachcie statusu rzeczywistego suwerena Rzeczypospolitej. Zbiorowość poselska umacniała się w przeświadczeniu, iż nowy model państwa szlacheckiego wspierać się musi na wypracowaniu wyraźnej przewagi liczebnej stanu rycerskiego nad senatem w ramach Sejmu. Debata grudniowa odegrała w tym zakresie rolę inicjatywną. Zwieńczeniem kwestii, o której tu mowa, stała się ustawa o Sejmie z maja 1791 r.¹⁸⁰ W tym czasie, u schyłku 1790 r., podjęto, na doraźne potrzeby, decyzję o podwojeniu składu poselskiego Sejmu, dzięki czemu obradujący Sejm w jeszcze większym niż dotychczas stopniu stał się Sejmem szlacheckim, z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami dla procesu ustawodawczego i oblicza politycznego obrad¹⁸¹.

Istotne znaczenie miał fakt, iż ostra międzystanowa konfrontacja polityczna, jaka toczyła się w trakcie debaty grudniowej, zaczęła przekładać się na wstępne założenia kompromisu szlachecko-senatorskiego co do utrzymania tradycyjnej, trójstanowej struktury Sejmu, z umocowaniem senatorów w kompetencjach ustawodawczych włącznie. Wyrażona w toku debaty grudniowej sugestia „starszych braci”, aby stan rycerski zmierzał do wzmacniania swojej pozycji w ramach Sejmu poprzez zwiększanie liczebne reprezentacji poselskiej, okazała się, w długofalowej skali obrad parlamentarnych, czynnikiem wystarczającym, pozwalającym uzyskać przy-

O przychylniej atmosferze dla przywrócenia reprezentacji poselskiej utraconym województwom świadczy też wypowiedź marszałka S. Małachowskiego: „Województwa niektóre, pozostałe po rozbiórce kraju, pragną chlubnie nosić nazwisko służenia Ojczyźnie swojej” (*ibidem*, sesja z 21 X).

¹⁸⁰ Zgodnie z postanowieniami ustawy liczba posłów (204) dwukrotnie przewyższać miała liczbę wojewodów i kasztelanów (102), jako członków senatu (Z. Szczańska, *op. cit.*, s. 59–61). Zważywszy, iż w skład senatu wchodziłi jeszcze przedstawiciele duchowieństwa i ministrowie (łącznie senat liczył 130 osób) wskaźnik odzwierciedlający liczebność posłów wśród ogółu parlamentarzystów wzrósł z 53% w początkach obrad Sejmu Wielkiego do 61% w okresie pokonstytucyjnym.

¹⁸¹ W. Szczygiełski, *Ze studiów nad postawami politycznymi posłów drugiej kadencji Sejmu Wielkiego w początkach 1791 roku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, księga I, Białystok 2010, s. 546–547.

zwolenie szlacheckie na utrzymanie dotychczasowych uprawnień prawodawczych senatu. Dzięki zaproponowanej przez przedstawicieli senatu zmianie proporcji liczebnych między obu stanami, utrwalona w wyniku konfederacji sejmowej i upowszechniona ostatecznie w ustawodawstwie trzeciomajowym, zasada łącznego liczenia głosów poselsko-senatorskich, zapewnić miała, i w praktyce zapewniła, stanowi rycerskiemu zdecydowaną przewagę nad „starszymi braćmi” w toku głosowań parlamentarnych. I była to dla szlachty kwestia priorytetowa. I chociaż w trakcie dalszych obrad parlamentarnych ujawniły się silne tendencje, lansowane zarówno przez Ignacego Potockiego, jak i kręgi skrajnie konserwatywne, zmierzające do wyłączenia senatorów z prac ustawodawczych Sejmu¹⁸², to jednak nie uzyskały one szerszej akceptacji społecznej. Szlachta zadowalała się zapowiedzią zdominowania liczebnego senatu przez zbiorowość poselską. W dalszym ciągu obrad sejmowych w zasadzie nie zmierzała już do wyeliminowania senatorów z procesu ustawodawczego, skupiając wysiłki na ogólniej pojmowanym wzmacnianiu pozycji stanu rycerskiego w ramach Sejmu¹⁸³. I ta właśnie, odmienna od zaproponowanej przez przywódcę Puławian Ignacego Potockiego, droga osiągnięcia przez stan rycerski statusu faktycznego suwerena politycznego Rzeczypospolitej stawała się rzeczywistością.

¹⁸² W. Kalinka, *op. cit.*, t. I, s. 494, 497–498; E. Rostworowski, „*Marzenie dobrego obywatela...*”, s. 296–297; R. Łaszewski, *Sejm polski...*, s. 44; J. Wojakowski, *Straż Praw*, [Warszawa] 1982, s. 38–39; *Historia sejmu polskiego*, t. I, s. 398 (rozdział autorstwa J. Michalskiego).

¹⁸³ Inicjatywy te zmierzały zarówno do pomniejszania roli senatu w procesie ustawodawczym (E. Rostworowski, „*Marzenie dobrego obywatela...*”, s. 430–431; Z. Szczańska, *op. cit.*, s. 61–62), jak i zagwarantowania ciała wyborczemu wpływu na wyłanianie senatu (B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951, s. 256).

WOJCIECH SZCZYGIELSKI

Parliamentary debate on electing members of the Military Commission in December 1788

Thanks to electing its members (on 22nd December 1788) the Military Commission took over the real power over the army. Overthrown during the parliamentary session of 3rd November 1788, the Military Department of the Permanent Council finally stopped functioning.

During the December debate the deputies, who slightly outnumbered the senators, tried to increase their majority in the Sejm. In the confederated Sejm the votes of deputies and the votes of senators carried the same weight and consequently the result of parliamentary voting depended on the overall counting of all the votes. That is why the problem of deputies' representation in the Sejm was a matter of great significance. In order not to decrease the number of deputies it was decided that the current deputies would not become the members of the Commission (there was a fear that the deputies involved in the work of the Commission might neglect their duties as members of Parliament). At the same time the gentry aimed at increasing their majority in the Sejm by excluding from the parliamentary debates those senators who would be elected for the Commission. However, this initiative failed due to the strong opposition of the senators. Instead, the senators suggested that the deputies' majority in the Sejm should be increased directly by increasing the number of deputy seats. The deputies accepted this proposal. For the time being it was not put into practice yet. However, the December debate lay foundations for the compromise between the gentry and the senators concerning preserving the senators' legislative rights within the framework of the "two-chamber" Sejm.